

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą. zł. 8-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji **20 gr.**

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w leksykonie gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 21-02, międzymlastowy 27. — Telef. Administracji 14-22. — Telef. Druk. 14-27.

Ustawa samorządowa a szowinizm narodowy.

W rządzie pierwszoplanowych zagadnień, które ostatnio znalazły się na warsztacie obrad sejmowych, wyjątkowe znaczenie ma projekt nowej ustawy samorządowej. Po uchwaleniu przez Sejm wejdzie ona w życie, jako t. zw. „ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego”. Jak wskazuje samo określenie projektu ustawy, będzie to tylko połowiczne załatwienie interesującej nas sprawy. W tym bowiem kierunku wyłania się cały szereg szerszych postulatów, które wcześniej, czy później będą musiały być zrealizowane. Wspomnijmy choćby tylko o projekcie utworzenia wielkich województw, aby zdać sobie sprawę, że w tej materii nie zostało jeszcze wypowiedziane ostatnie słowo.

Jeżeli się jednak pomyśli, że w dziedzinie samorządu panował dotychczas istny chaos, że miało się ogromne trudności w realizowaniu najbardziej podstawowych potrzeb ludności, gdyż w każdym byłym zaborze obowiązywało inne ustawodawstwo samorządowe — to nawet to częściowe uporanie się z trudnościami administracji komunalnej jest poważnym krokiem naprzód. Wspomniana bowiem ustawa przeprowadza unifikację ustroju samorządowego w całym państwie, unifikację, która zrywa z partykularnemi i częstokroć anachronicznemi samorządowemi uzusami i ustala jednolity system.

Nie będziemy tutaj przytaczać szczegółów projektu ustawy. Zauważymy tylko, że jeżeli chodzi o zasadniczą innowację, nieznaną na terenie Małopolski, gdzie dotychczas każda wieś była równocześnie gminą, zmianę stanowi tak zwana gmina zbiorowa, do której, w zależności od liczby mieszkańców, wchodzić będzie większa, lub mniejsza ilość wsi.

Pozatem cechą charakterystyczną nowego projektu ustawy samorządowej jest tendencja do zespolenia pracy władz administracyjnej i komunalnej. Jest to wynikiem skompletowania nowoczesnego życia, które wymaga skoordynowania wszystkich sił na danym terenie i nadania im jednego wspólnego kierunku. Nie znaczy to jednak, aby w ten sposób czynnik obywatelski miał zatracić swoją niezależność na niwie pracy komunalnej. Pomysłany przez projekt ustawy samorząd terytorjalny korzystać będzie w regulowaniu lokalnych spraw z pełni swobody.

Projekt ustawy samorządowej, który wpłynął do Sejmu przed rokiem, obudził ogromne zainteresowanie w społeczeństwie. Widowym tego wyrazem była burzliwa dyskusja w Sejmie, oraz jej odgłosy w prasie bez różnicy kierunków. Zrozumiała jest przeto rzecz, że specjalne zainteresowanie budzi ona na terenach etnicznie mieszanych, a w szczególności w Małopolsce Wschodniej. Placówki samorządowe są tu platformą, na której krzyżują się częstokroć interesy gospodarcze, a nieraz i narodowe. Lokalnym tych interesów wyprzednikiem jest właśnie samorząd terytorjalny, a więc gromada, gmina i wydział powiatowy, względnie Sejmik. Nie może więc być rzeczą obojętną, czy samorząd uwzględni dostatecznie postulaty wszystkich grup gospodarczych i etnicznych, czy też nie, zwłaszcza, że w Małopolsce istnieją szczególne stosunki narodowościowe. Powiedzmy wyraźnie: z jednej strony powstawała obawa zmajoryzowania ludności polskiej w tych okręgach, w których Ukraińcy stanowią większość i z drugiej strony, zanim się jeszcze projekt ukazał na terenie Sejmu, Ukraińcy już zgóry dopatrywali się w nim specjalnych tendencji sprzeczných z ich narodowymi interesami. Obustronne te obawy okazały się jednak płonne. Projekt ustawy poszedł bowiem po jedynej właściwej linii: rozwiązania, uwzględniającej należyte interesy zarówno polskie jak i ukraińskie.

Nie uszczuplając w niczem praw Ukraińców, projekt uwzględnił równo cześnie specyficzne interesy polskie. Stanie się to przez odpowiednie wykreślenie okręgów 1—2—3 mandatowych, na które ma być podzielona gromada, oraz przez wprowadzenie tzw. „ścieśnionego głosowania“ w okręgach 2—3 mandatowych, z tem, że na karcie wyborczej wolno będzie umieszczać jednego tylko kandydata. Tą drogą najniższą, a zarazem podstawową komórką samorządu terytorjalnego, zachowując w pełni prawa wię-

kszości, daje równocześnie gwarancję, że i interesom mniejszości stanie się zadość. Skład bowiem zarządów gminnych, podobnie jak sejmików będzie już tylko odbiciem stanu posiadania w gromadach, gdyż o wyborze radnych gminnych decydują zasadniczo gromady.

Tymczasem jak się konkretnie ustosunkowują do tego projektu ustawy nasi miejscowi nacjonaliści obu narodowości? Ukraińcy uważają, że projekt ten jest jednoznaczny z likwidacją resztek praw, z których korzystali oni na niwie komunalnej za czasów austriackich. W szczególności Ukraińcy zarzucają nowej ustawie („Dilo“, „Nedila“, „Nowy Czas“ itp.) podporządkowanie placówek komunalnych starostom i wójtom, wymaganie od członków gromad rad gminnych, sołtysów, wójtów i burmistrzów znajomości języka polskiego w słowie i piśmie, wreszcie rzekome uprzywilejowanie ludności polskiej w ordynacji wyborczej. Otóż jak już zaznaczyliśmy, nie do pomyslenia jest w obecnych warunkach, aby samorząd terytorjalny mógł być władzą przeciwstawiającą się władzy administracyjnej. W tych bowiem warunkach, samorząd, zaniebując właściwą dziedzinę działania, schodziłby na manowce polityki, co, w żywotnym interesie ludności i państwa jest ze wszechmiar

niepożądane. Wymaganie znajomości języka polskiego nie utrudni w niczem szerokiego udziału Ukraińców w samorządzie, albowiem każdy Ukraińiec, który ukończył nawet kilka tylko klas szkoły powszechnej (analfabetów nie bierzemy pod uwagę, zresztą w samorządzie są oni niepotrzebni) zna dostatecznie język polski. Pod tym więc względem Ukraińiec nie będzie napotykał na żadne przeszkody. Gdyby jednak w ostateczności tu i ówdzie miał on być z tego powodu niedopuszczony do samorządu przez złą wolę jakiegoś miejscowego czynnika administracyjnego, co trudno sobie wyobrazić, to Ukraińcy znajdą zawsze normalną drogę dla zaradzenia temu. Wreszcie zapewnienie ludności polskiej proporcjonalnego udziału w samorządzie będzie zadośćuczynieniem tej szczytnej zasadzie, której Ukraińcy w płaszczyźnie ogólnopolitycznej w Polsce tak gorąco holdują.

Nie zapomnieliśmy dać znać o sobie i szowiniści polscy z pod znaku Narodowej Demokracji. Na łamach prasy endeckiej ukazała się obszerna deklaracja Klubu Narodowego, poświęcona tej sprawie. Endecy uważają, iż projektowana przez Sejm ustawa jest ze stanowiska polskiego gorsza od austriackiej, naraża bowiem ludność polską na zmajoryzowanie (?) przez Ukraińców. Endecy żądają ustalenia zasady, wprowadzającej zgóry określony udział w radach gromadzkich, gminnych i powiatowych przedstawicieli Polaków i Ukraińców, czyniąc w ten sposób nawrót do przedwojennych, najgorszego wydania, austriackich metod rządzenia. Co jednak przytem jest szczególnie godne podkreślenia, to, iż endecy dowodzą dosłownie, „że wprowadzenie tej ustawy przy dzisiejszym kryzysie i podrażnieniu politycznym jest niebezpieczne, gdyż rozszerza ono prąd opozycyjny, a robione jest na złość społeczeństwu“.

Zaiste jest to argumentacja godna tego stronnictwa, które dla doraźnych celów nie powstrzyma się przed najgorszą demagogią, przecząc nawet i samemu sobie. Pamiętamy bowiem wszyscy reakcję posłów endeckich na uwagę posła Paschalskiego, odpowiadającego na wniosek Klubu Narodowego w sprawie rozpisania nowych wyborów. Poseł Paschalski zaznaczył, że przeprowadzanie w obecnych warunkach: kryzysu, ogólnej nędzy, bezrobocia — nowych wyborów byłoby szaleństwem. W tej sprawie ukazał się w onegdajszym numerze „Kurjera Lwowskiego“ artykuł wstępny p. t. „Dwaj Ajaksi“, w którym autor dopatruje się w wystąpieniu posła Paschalskiego „tchórzostwo“ ze strony Bloku Bezpart. przed nową próbą sił. Czy w tem oświetleniu argumentacją Klubu Narodowego o niebezpieczeństwie wprowadzenia w życie ustawy samorządowej nie robi wrażenia podwójnej buchalterji? Bowiem wybory samorządowe w żadnym razie nie zagnają stosunków w takim stopniu, jakby to sprawiły wobec judzenia partji — wybory do Sejmu.

Jak już donosiliśmy, eksploatacie magistrali węglowej obejmują na 1 rok Polskie Koleje Państwowe na rachunek Towarzystwa polsko-francuskiego, po roku zaś eksploatację przejmie wyłącznie Towarzystwo polsko-francuskie.

Rokowania polsko - sowieckie dobiegają końca.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lutego. (Sz) Dowiadujemy się, że rokowania, prowadzone obecnie w Moskwie przez przedstawicieli Polrosu z czynnikami sowieckimi o przedłużenie umowy Sowiłtorgu na dalsze dwa lata, są na ukończeniu. Podpisanie umowy nastąpi w najbliższych dniach, gdyż prawie wszystkie punkty zostały już uzgodnione.

Jednocześnie bawi w Moskwie delegacja polskiego przemysłu i rolnictwa, która po ukończeniu rokowań o przedłużenie umowy Sowiłtorgu przeprowadzi rozmowy co do sposobu

wykonania zamówień sowieckich.

W związku z tem dowiadujemy się, że równoległe z rokowaniami o przedłużeniu umowy Sowiłtorgu, toczą się rokowania między przedstawicielami hut górnośląskich a komisariatem handlu zagranicznego ZSSR o dostawę 25.000 tonn żelaza, wartości blisko 7 milionów zł. W razie dojścia tej transakcji do skutku, weksle sowieckie byłyby do wysokości 75 prc. wartości zamówień dyskontowane przez Bank Polski, reszta zaś byłaby ulokowana w bankach zagranicznych, przy gwarancji jednego z banków rządowych.

Linia kolejowa Herby — Gdynia uruchomiona będzie 1 marca.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lutego. (Sz) W dniu 1 marca nastąpi uruchomienie nowo wybudowanej linii kolejowej Herby—Gdynia. Otwarcia dokona p. min. Budkiewicz z obecnością b. min. Kuchna. Na uroczystość tę zapowiedziany jest przyjazd z Paryża przedstawicieli Towarzystwa kolejowego polsko-francuskiego.

Jak już donosiliśmy, eksploatacie magistrali węglowej obejmują na 1 rok Polskie Koleje Państwowe na rachunek Towarzystwa polsko-francuskiego, po roku zaś eksploatację przejmie wyłącznie Towarzystwo polsko-francuskie.

Uprasza się... Nie wolno.

Współzycie ludzi, szczególnie jeśli idzie o wielkie ośrodki, wymaga pewnych ograniczeń, zakazów, norm itp.

Prawo pisane i uświęcone tradycją zwyczajnie normując to współzycie, same przez się wprowadzają szereg norm i ograniczeń, które krępują jednostkę, muszą krępować — a to dla dobra ogółu.

Niezależnie od tego poszczególne osoby, posiadając z tytułu zajmowanego stanowiska jakakolwiek władzę, w obrębie swego urzędu, zakładu czy posiadłości, wydają również najróżnorodniejsze zakazy niekiedy bardzo krępujące.

Manja dekorowania ścian tabliczkami z różnymi zakazami jest szczególnie rozwinięta u nas.

Weźmy dla przykładu zakazy palenia tytoniu. Skoro prawo nie widzi występkę w paleniu, skoro zarządzenia władz administracyjnych w tym względzie dotyczą tylko takich miejsc, w których palenie papierosów grozi niebezpieczeństwem pożaru lub zdrowiu człowieka (sale szpitalne) — to czy nie jest przesadą istnienie dziesiątków tysięcy „prawodawców“, którzy wprowadzają w swoich lokalach zakazy palenia tylko dlatego, że mają tam władzę lub sami nie pala.

Jest niepotrzebne ograniczanie praw wolnego człowieka — poza ramami prawa wszystkich obowiązującego.

Jest to przeżytek z czasów, gdy palenie tytoniu traktowane było jako niszczenie leczniczego zioła, za jakie uważano liść tytoniowy lub jako nieprzyzwoitość.

Dziś nałogowi palenia oddaje się olbrzymia większość społeczeństwa ludzkiego obojga płci, wobec czego setki tysięcy tabliczek z napisami „Uprasza się o niepalenie“, „Nie wolno palić“, „Zabrania się palić“ itp. stanowią pogwałcenie wolności jednostki, motywowane jeśli nie ujawnianiem w ten sposób władzy, to w każdym razie indywidualnym poglądem na rolę tytoniu. A to jest stanowczo za słaby argument dla zakazywania czegokolwiek bliźniemu.

M. C.

Kronika telegraficzna.

Kłeska wojsk kolumbijskich. Z Paryża donosi PAT: Według komunikatu dowódcy wojsk peruwiańskich, wojska kolumbijskie przypuściły w nocy atak na całym odcinku Nananwy. Atak został jednak odparty. Wojska kolumbijskie straciły 167 ludzi.

Izba Gmin zaaprobowala politykę rządu. Z Londynu donosi PAT: Izba gmin po dłuższej dyskusji, w czasie której lord Churchill wystąpił z ostrą krytyką polityki rządowej, odrzuciła 414 głosami przeciw 49 wniosków wyrażonych przeciwko rządowi zawierał krytykę jego polityki w sprawach bezrobocia.

Komunistom w Stanach Zjedn. grożą represjami. Z Waszyngtonu donosi PAT: Senator Hardfield złożył w senacie projekt prawa, przewidujący wydalenie z kraju komunistów cudzoziemców. Komisja prawnicza Izby reprezentantów przyjęła projekt ustawy o surowych karach, jakie mają być stosowane wobec osób, nawołujących do obalenia rządu zapomocą siły, lub głoszących opór władzy.

Strażnicy sowieccy w kontakcie z przemytnikami. Donoszą z Dżizny, że na pograniczu sowieckim w rejonie Dryssy na przestrzemi kilku kilometrów zmieniono sowieckich strażników granicznych i odesłano ich do Polocka. Translokacja nastąpiła z powodu tego, iż komendanci straży sowieckiej oraz żołnierze, utrzymywali ścisłe stosunki z przemytnikami z Polski i Łotwy. (PAT).

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Roosevelt za uznaniem Sowietów?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lutego. (G) Z Nowego Jorku donoszą: „New York Times“ twierdzi na podstawie informacji z Waszyngtonu, że tak Roosevelt, jak i

większość Senatu są za uznaniem Sowietów przez Stany Zjednoczone, a to ze względu na obecną sytuację na Dalekim Wschodzie.

Po bankructwie banku Forda

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lutego. (G) Z Detroit donoszą: Banki w Detroit postanowiły podjąć dziś normalne operacje bankowe. Banki rozporządzają rezerwą 25 milionów dolarów dla upłynienia wkładów depozytowych. Wyplata wkładów odbywa się jednak nadal w ograniczonej mierze, przyjmowanie depozytów rozpoczęło się już od wczoraj.

W Waszyngtonie odbyła się między przedstawicielami banków stanu Michigan i sekretarzem stanu w minister

stwie skarbu Millsem oraz dyrektorem Federal Reserve Banku konferencja w sprawie udzielenia pomocy zagrożonym bankom.

Prezydent Hoover stara się osobiście nakłonić Forda, by wziął udział w uzdrowieniu Guardian-Banku. Jak donoszą pisma amerykańskie, Ford wycofuje wszystkie swe wkłady w bankach, by uniknąć katastrofy. Magazyny zakładów Forda przepelnione są olbrzymimi zapasami samochodów, na które niema zbytu.

W Rumunii nastąpiło uspokojenie.

Bukareszt, 17 lutego. (PAT) W dniu dzisiejszym nie zanotowano żadnych zafsz. W całym kraju panuje spokój.

Jedynie w Ploesti 80 robotników

rafinerii nafty przystąpiło do strajku, usiłując pozostać na miejscu pracy, co nie udało się im jednak. Praca została następnie podjęta w dalszym ciągu.

Co opowiada prezydent Roosevelt o zamachu w Miami.

Miami, 16 lutego. (PAT) Prezydent Roosevelt w czasie podróży pociągiem do Nowego Jorku, mówiąc o zamachu, dokonanym na niego, oświadczył m. in.:

„Zamach miał miejsce w chwili, gdy informowano mnie o treści pewnej depeszy. Nagle posłyszałem huk, który wzięłem początkowo za wybuch petardy. Huk powtórzył się kilkakrotnie. Człowiek, z którym rozmawiałem cofnął się, sofer mój puścił auto w ruch. Odwróciłem się i zauważyłem burmistrza Czermaka, zgiętego we dwoje i p. Gill padającą na ziemię. Krzyknąłem na sofera, aby stanął. Byliśmy w tej chwili w odległości 4 metrów od ofiar, jednak obecny detektyw kazał soferowi jechać dalej. Samochód zatrzymał się powtórnie dopiero trochę dalej, po wyjeździe z tłumu. Burmistrza Czermaka właśnie wynoszono. Kazałem go umieścić w swoim wozie i podtrzymałem go w czasie drogi do szpitala. Na stopniach auta stanęli detektywi, obaj ranni, jeden w rękę, drugi w oko“.

Roosevelt otrzymał z wszystkich stron świata depesze z wyrazami sympatii i zadowolenia z powodu uniknięcia zamachu m. i. od króla angielskiego i Mac Donalda, utrzymane w bardzo serdecznym tonie.

Roosevelt nie zamierza zmienić programu swych podróży i wystąpień politycznych i wyraził nawet zdziwienie, gdy mu zaproponowano, aby skrócił

program uroczystości, związanych z objęciem przez niego władzy prezydenta w dniu 4 marca br.

Depesza od p. Premiera Prystora.

Warszawa, 16 lutego. (PAT) Z okazji szczęśliwego uniknięcia niebezpieczeństwa, jakie zagrażało życiu prezydenta Roosevelta w związku z zamachem Zangary, premier Prystor wyśtosował wczoraj na ręce prezydenta Roosevelta następującą depeszę: Głęboko przejęty niebezpieczeństwem na jakie W. E. był narażony spieszę zapewnić o radości, jakiej doznałem na wiadomość, że ten zbrodniczy zamach nie powiódł się. Proszę W. E. o przyjęcie przy tej sposobności moich najserdeczniejszych powinszowań.

Zangara narzędziem gangsterów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lutego. (G) Z Londynu donoszą: Śledztwo w sprawie zamachu na Roosevelta — jak depeszują z Miami — daje podobno podstawy do przypuszczenia, że Zangara zamierzał zastrzelić nie Roosevelta, lecz burmistrza Chicago Czermaka. Policja przypuszcza, że działał on z polecenia chicagowskich gangsterów, którzy nie

Delegaci polskich kolei w Egipcie.

Warszawa, 17 lutego. (PAT) W Kairze obradował 12-ty z rzędu międzynarodowy kongres kolejowy

W obradach kongresu wzięli udział delegaci polskich kolei państwowych z podsekretarzem stanu w Min. Komunikacji inż. Czapskim na czele. Referaty przedstawiciele kolei polskich wywołały duże zainteresowanie i ożywą dyskusję.

Masowe konfiskaty prasowe w Niemczech.

Berlin, 17 lutego. (PAT) Dzienniki ogłaszają szereg nowych zakazów prasowych, wydanych na terenie całych Niemiec.

Prezydent policji w Berlinie zawiesił na przeciąg jednego tygodnia wydawnictwo wielkiego popołudniowego dziennika berlińskiego „Tempo“, wydawanego przez koncern Ullsteina. Zarządzenie umotywowane jest ogłoszeniem informacji przez „Tempo“ o nowym konflikcie politycznym z Franką, który odbił się ujemnie na nastrojach giełdowych.

Konfiskacie również uległo 6 czasopism na prowincji, socjaldemokratycznych, oraz szereg komunistycznych.

nawidzili Czermaka za surowe tępienie bandytyzmu w Chicago. Prawdopodobnie Zangara został wynajęty przez jedną z band Al Capone'a.

Warszawa, 17 lutego. (G) W związku z zamachem w Miami, którego ofiarą padł burmistrz Chicago, Czermak, zaznaczyć należy, że Czermak obawiał się stale zemsty gangsterów, to też stale jeździł w towarzystwie detektywów.

Gdy miał jechać do Polski, informował się u władz polskich, czy ma ze sobą przywieźć detektywów. Odpowiedziano mu, że w Polsce żadne niebezpieczeństwo mu nie grozi. Wobec tego Czermak podróżował po Polsce bez opieki agentów. Skoro jednak, wyjeżdżając z Polski, przekroczył granicę niemiecką, natychmiast przydzielono mu 4 agentów dla ochrony.

Na 21 piętze więzienia.

Miami 17 lutego. (PAT) Zamachowiec Zangara został unieszczony w celi, znajdującej się na 21 piętze drapacza chmur, w którym mieści się więzienie. Zangarze grozi kara 20 lat więzienia za napaść z bronią w rękę w zamiarze popełnienia zabójstwa. Jeżeli umrze którakolwiek z ofiar zamachu, Zangarze będzie groziła kara śmierci.

Obrońcą Zangary będzie jeden z najlepszych adwokatów chicagowskich. Szef policji tajnej w Waszyngtonie zna Zangarę jako anarchistę. Według przypuszczeń, Zangara obrał sobie jako wzór zabójcę prezydenta Mac Kinleya, w r. 1901, który również padł ofiarą zamachu.

Miami, 17 lutego. (PAT) Według zapewnień lekarzy burmistrz Czermak, o ile nie zajdą komplikacje, wyleczy się zupełnie z ran. Obecnie lekarze nie zamierzają dokonać operacji.

Ostatnie wiadomości sportowe.

SAMOCODOWE ZAWODY NA ŚNIEGU.

Zakopane, 17 lutego. (PAT) Zapowiadane na 26 bm. samochodowo-motocyklowe zawody torowe na śniegu, zorganizowane przez krakowski Klub automobilowy, zapowiadają się pod względem sportowym pierwszorzędnie. Dotychczas zgłosili udział: Fryling (Bugatti), Gembała i Holyński (Bugatti), Hiczyński (Lancia), Strzyżewski (Vicov), Szembekówna (Lancia) i Zaczyńska (Lancia). Sensacją będzie pojedynek między Hałujem na Bugattim a Bembałą na motocyklu.

W GÓRACH 20—30 CM. ŚNIEGU.

Warszawa, 17 lutego. (PAT) W górach zapanowały doskonale warunki śnieżne, dzięki czemu wielki raid kolejowo-narciarski, który wyrusza z Krakowa 20 bm. zapowiada się dla uczestników znakomicie. W poszczególnych miejscowościach, w których uczestnicy będą dokonywali wycieczek, a mianowicie w Worochcie, Sławsku, Siankach, Łupkowie, Krynicy, Zakopanem, Zwardoniu i Wiśle, minimum pokrywy śnieżnej wynosi 20 do 30 cm. w dolinach i 40 do 50 cm. w górach.

Decydując się na podróż rzuć okiem

na informacje o komunikacji lotniczej Samoloty kursują codziennie.

Opera Metropolitan bankrutuje?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lutego. (G) Z Nowego Jorku donoszą: Metropolitan Opera w Nowym Jorku, największa opera w Stanach Zjednoczonych, ulec ma likwidacji z powodu trudności finansowych. Deficyt Opery przekracza pół milarda dolarów. Szereg artystów otrzymał wypowiedzenie, innym artystom zmniejszono płace.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 17 lutego. (PAT) Prawdopodobny przebieg pogody do wieczora dnia 18 bm.: Po przejściowym roz pogodzeniu ponowny wzrost zachmurzenia i opady, począwszy od zachodu. Nocą umiarkowany, w dzień lekki mroz. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Manifestacja sejmu czechosłowackiego przeciw dążeniom rewizjonistycznym.

Praga, 17 lutego. (PAT) W komisji spraw zagranicznych sejmu udzielił wicemin. spraw zagr. Krofta wyjaśnień na temat t. zw. afery hirtensberskiej. W przemówieniu swoim skłonił wiceminister dokładnie rozwój całej sprawy, poczem oświadczył, że o ile osiągnięte zostaną żądania, zawarte w interpelacji Francji i Anglii u rządu austriackiego, Mała Ententa nie wnieśli sprawy hirtensberskiej na Radę Ligi Narodów.

Po przemówieniu min. Krofta odbyła się w komisji obszerna dyskusja, w której wszyscy mówcy podkreślali nie naruszalność traktatów pokojowych i potępiili dążenia rewizjonistyczne. Narodowo-socjalistyczny poseł Hajn domagał się kategorycznych wystąpień

Sankcje karne za niezgłoszenie majątku zagranicą.

Projekt ustawy o podatku majątkowym, który będzie niebawem przedmiotem dyskusji w Sejmie, uznaje w zasadzie zeznanie płatnika za podstawę wymiaru podatku majątkowego. Projekt nie przewiduje przymusu skłaniania zeznań o majątku, ani też nie zna żadnych sankcji karnych na wypadek niezłożenia zeznania w terminie.

Obowiązek złożenia zeznania pod sankcją karną jest przewidziany jedynie dla płatników, którzy posiadają majątek zagranicą. Podatek będzie wymierzany na okres trzechletni, a płatnik będzie otrzymywał jeden nakaz płatniczy w pierwszym roku podatkowym. W drugim i trzecim roku podatkowym będą wysyłane jedynie przypomnienia o wysokości przypadających do zapłaty sum. Zmiany w stosunkach majątkowych płatnika pozostają zasadniczo bez wpływu na wymierzony podatek. Jeżeli jednak w ciągu okresu szacunkowego, majątek płatnika ulegnie zmniejszeniu przynajmniej o jedną piątą część, wówczas następuje odpowiednie obniżenie podatków za następne lata podatkowe.

Za podatek majątkowy, wymierzony jawnym spółkom handlowym, odpowiadają solidarnie wszyscy jawni spółnicy. Ponadto jest przewidziane ustawowe pierwszeństwo zaspokojenia na całym majątku ruchomym i nie ruchomym płatnika, z wyjątkiem należnych skarbowi państwa podatków, oraz pożyczek amortyzacyjnych o bezpieczeństwie pupularnym. Prawo do wymiaru podatku przedawnia się z upływem 6 lat po okresie szacunkowym, za który podatek ma być wymierzony.

Sejm uchwalił ustawę ubezpieczeniową.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lutego. (Sz) Po dwudniowej dyskusji ogólnej Sejm uchwalił dziś ustawę o ubezpieczeniach społecznych.

Historia tej ustawy sięga kilku lat wstecz. Po raz pierwszy rząd wniósł projekt tego rodzaju ustawy w r. 1928, za urzędowania dra Jurkiewicza w Ministerstwie Pracy i Opieki Społ. Wskutek upływu kadencji i szeregu trudności technicznych, ówczesny projekt ustawy został wycofany z Sejmu i dopiero w obecnej kadencji w r. 1930 został ponownie wniesiony do łaski marszałkowskiej.

Grupa robotnicza klubu BBWR, projekt ten w ciągu blisko roku szczegółowo zbadała, przepracowała i wniosła do niego poważny szereg poprawek, które zmierzają w kierunku wię-

kszego zabezpieczenia pracowników w dziedzinie zarówno ubezpieczenia emerytalnego, jak i chorobowego. Wreszcie klub BBWR, wniósł doniosłą poprawkę o rozciągnięciu ubezpieczenia przymusowego na robotników rolnych.

Dyskusja nad tą ustawą podczas ubiegłych dwóch dni sejmowych odznaczała się — co jest w naszej praktyce sejmowej ostatnimi laty rzeczą dość rzadką — pewną rzeczowością. Mimo, iż przedstawiciele klubów opozycyjnych, reprezentujących interesy robotnicze, jak PPS., NPR. i ChD., występowali przeciw ustawie, przyznać jednak trzeba, że wystąpienia swe motywowali pewnymi rzeczowymi argumentami.

Mówcy klubu BBWR., przedstawiciele grupy robotniczej tego klubu, w

wystąpieniach swych na trybunie sejmowej, analizując szczegółowo przedstawioną ustawę, stwierdzali, że jest ona w obecnym okresie kryzysu gospodarczego niewątpliwym zwycięstwem klasy robotniczej.

Jutro odbędzie się następne posiedzenie Sejmu dla załatwienia w trzecim czytaniu ustawy samorządowej, rozpatrzenia ustawy o Funduszu Pracy, oraz przeprowadzenia pierwszego czytania szeregu rządowych projektów ustaw, m. in. o podatku majątkowym.

Opinia Związku Miast o Funduszu Pracy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lutego. (Sz) Ostatnio odbyło się posiedzenie komisji finansowej Związku Miast Polskich, na którym między innymi rozpatrywana była sprawa projektu ustawy o Funduszu Pracy, znajdującym się na stole prac Sejmu.

Komisja stanęła na stanowisku, że myśl zawarta w projekcie, aby przy zwalczaniu skutków bezrobocia wysunąć na czoło pracę dla bezrobotnych na gospodarczo uzasadnionych robotach publicznych, jest ze wszech miar słuszną.

Komisja uznała, że przy wykonywaniu swych zadań Fundusz Pracy winien się przede wszystkim oprzeć na zainteresowanych związkach komunalnych. Zdaniem komisji powinna się również uzgodnić akcja Funduszu Pracy z wykonywaniem przez gminy ustawowego obowiązku w zakresie pomocy społecznej dla tej kategorii osób, które ma służyć swą akcją Fundusz Pracy.

Kontrola działalności Stow. żydowskich harcerzy.

Na terenie Małopolski wschodniej rozwija się żydowska organizacja młodzieży pod nazwą: „Haszomer-Hacair“ (Młody harcerz). Stwierdzono, że w niektórych miejscowościach stowarzyszenie powyższe uległo wpływowi komunistycznym. I tak np. w Sanoku pewna ilość członków stowarzyszenia została aresztowana za działalność komunistyczną. Sprawa była badana w sądzie, rozprawa zakończyła się skazaniem członków Haszomer-Hacair.

Agencja Wschód dowiaduje się, że organizacje sionistyczne mające wpływ i nadzór nad powyższym stowarzyszeniem młodzieży żydowskiej, postanowiły przeprowadzić społeczną kontrolę działalności stowarzyszenia i poczynić co należy, aby uchronić młodzież od złych wpływów.

REZOLUCJE ŁÓDZKIEJ RADY MIEJSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lutego. (Sz) Z Łodzi donoszą: Rada miejska w Łodzi uchwaliła wczoraj rezolucję, w której żąda m. in. obniżki komornego o 50 proc., wstrzymania eksmisji bezrobotnych i zubożałych i umorzenia bezrobotnym zaległego komornego. Rezolucje te odestało do odpowiednich władz zwierzchnich w Warszawie.

BY UNIKNAĆ WYPADKÓW.

Warszawa, 17 lutego. (PAT) W związku ze zdarzającymi się nieszczęśliwymi wypadkami przy manipulowaniu przez ludność cywilną znalezionej amunicji „niewypalnymi“ pociskami artyleryjskimi, granatami ręcznymi itd., podaje się do wiadomości, aby w razie znalezienia jakiegokolwiek amunicji artyleryjskiej, granatów ręcznych itd. powiadomiono niezwłocznie o tem najbliższy posterunek policyjny.

ze strony czynników oficjalnych w odpowiedzi na akcję rewizjonistyczną przez stwierdzenie integralności granic państwa i jego gotowości do obrony. Mówca stawia tu za wzór energiczne wystąpienie rńskiego ministra spraw zagranicznych. Z zadowoleniem wyraził się mówca o wzrastającym w społeczeństwach obu narodów zbliżeniu czechosłowacko-polskiem i wyraził

życzenie, aby czechosłowacka polityka zagraniczna zaczęła intensywniej pracować w tym kierunku.

Wicemin. Krofta, zabierając ponownie głos, podkreślił, że jakiegokolwiek osłabienie tych państw, które od niko-go niezego nie chcą, było zachęcaniem tych drugich do ataku. Dlatego też obronna siła tych państw jest jedną z gwarancją pokoju.

Zasiłki dla niezamożnych studentów

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lutego. (Sz) Rada Banku Polskiego uchwalała przyznać do dyspozycji Ministra W. R. i O. P. p. Jędrzejewicza kwotę 50.000 zł. na pomoc dla niezamożnej młodzieży, studiującej na wyższych uczelniach polskich.

P. min. Jędrzejewicz postanowił więc kszosć przeznaczoną kwotę użyć na zasiłki dla tych studentów, którym nie wnieśli opłaty za naukę w uniwersytetach w oznaczonych przez uczelnie terminach grozi skreśleniem z listy studentów.

Nieuzasadnione redukcje w kopalniach śląskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lutego. (Sz) W związku z przyjęciem przedstawicieli górników śląskich przez p. Ministra Opieki Społ. dr. Hubickiego, dowiadujemy się, iż delegacja wskazała, że olbrzymie redukcje w kopalniach śląskich czynione są bez żadnej myśli gospodarczej i bez względu na potrzeby kopalń.

W szeregu kopalń czynione są, mimo wielkich redukcji personalnych, olbrzymie inwestycje. Tak np. w kopalni „Wolfgang“ zrobiono ostatnio przekop pięciokilometrowej długości kosztem 5 milionów złotych. Szyb „Piast“ wysyła węgiel masowo, tak, że odczuwa się jego brak. Obecnie przemysłowcy w kopalni tej przeprowadzili redukcje. W jednej z kopalń ks. Pszczyńskiego nie było dotychczas świętówek; obecnie akcja redukcyjna dotknęła i tę kopalnię. W kopalni „Godula“ z polecenia naczelnego dyrektora, Niemca Jungelsa, zredukowano połowę załogi. Redukcja ta niczem nie była umotywowana. Nawet dyrektorzy kopalń nie potrafili wytłumaczyć jej u komisarza demobilizacyjnego.

Tego rodzaju wypadków zdarza się bardzo wiele i na innych kopalniach, gdzie przeprowadzane są niczem nie uzasadnione redukcje.

Minister Hubicki obiecał delegacji użyć wszelkich możliwych środków, celem skłonienia przemysłowców do

zaprzestania redukcji oraz przyrzekł interwenjować w sprawie umów i proponowanych obniżek płac. Dnia 17 bm. delegacja górników śląskich przyjęta była w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Narady 7 państw.

Warszawa, 17 lutego. (PAT) Dzień rano odjechali do Genewy na narady 7-miu państw węglowych w sprawie jednoczesnego ratyfikowania konwencji węglowej o ograniczeniu czasu pracy w kopalniach węgla pp. dr. Stanisław Jurkiewicz b. minister Pracy a obecnie delegat Rządu polskiego do Rady administracyjnej i Józef Zagrodzki naczelnik Wydziału organizacji i ochrony pracy w Ministerstwie Opieki Społecznej.

Spadek produkcji węgla w Anglii.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lutego. (G) Z Londynu donoszą: Ogłoszona dziś statystyka produkcji węgla za r. 1932 wykazuje rekordowy spadek produkcji. Produkcja węgla w r. 1932 spadła do poziomu z r. 1858 i wynosiła 209,250,000 ton.

Minister Hubicki o ustawie ubezpieczeniowej.

Warszawa, 17 lutego. (PAT) W czasie wczorajszej dyskusji nad ustawą o ubezpieczeniach społecznych zabrał głos p. Minister Hubicki i omówił przede wszystkim warunki ogólne, w jakich znajdują się ubezpieczenia społeczne w Polsce. Minister stwierdza na podstawie wyników badania obecnej sytuacji gospodarczej kraju, że reforma i zwiększenie ubezpieczeń społecznych nie może się odbyć przez zwiększenie obciążeń społecznych warsztatów pracy, lecz tylko przez powiększenie składek, które zresztą tylko nieznacznie w niektórych wypadkach zostały podniesione.

Minister podkreśla znaczenie ubezpieczeń społecznych, które łagodzą walki klasowe i wytwarzają w warstwach robotniczych i klasowych poczucie łączności z państwem. Obszerniej minister podnosi wartość ubezpieczenia robotników na starość, nowo wprowadzonego na terenie całego państwa.

Wniesiony projekt ustawy ujednostajnia ustawodawstwo w zakresie ubezpieczeń na terenie całej Polski, z wyjątkiem Górnego Śląska, wprowadza ubezpieczenia na starość, wyrównywa obciążenie produkcji kosztem świadczeń społecznych, gdziekolwiek obniża je, zapewnia utrzymanie mocy zaciągniętych zobowiązań przez instytucje deficytowe, wyrównuje świadczenia w całym państwie i przeprowadza scalenie organizacyjne ubezpieczeń dla potaniaenia kosztów administracyjnych.

Nie wydaje mi się, mówił Minister, aby krytyką opozycji zawierała choćby krzyk dobrej woli. Każda krytyka, jeżeli ma być rzetelna, powinna mieć choć odrobinę dobrej woli w stosunku do swego zagadnienia. Wszystko przeciwnie jest niezawodnie demagogią.

Dyskusja.

Pos. Bernard Jankowski (Klub niemiecki) uzależnia głosowanie swego klubu za ustawą ubezpieczeniową od rozciągnięcia jej na Górny Śląsk.

Pos. Leśniewski (NPR) krytykuje postępowanie z Kasami Chorych.

Posłanka Waśniewska (BBWR) zajmuje się kwestją pracy zawodowej kobiet, stwierdzając, że kobiety stanowią 43 proc. ogólnej liczby pracujących zawodowo, zaś w samych przedsiębiorstwach prywatnych urzędniczkich stanowią 29 procent ogółu ubezpieczonych pracowników umysłowych. W konkluzji posłanka uważa, że projekt prócz oszczędności, posiada jeszcze na stawienie społeczne.

(Przebieg dzisiejszych obrad podajemy na innym miejscu.)

Czy Japonia wycofa się z Ligi Narodów?

Tokio, 17 lutego. (PAT) Istnieją dane, że w ministerstwie spraw zagranicznych i marynarki przeważa opinia na rzecz pozostania Japonii w Lidze Narodów. Natomiast armia wypowiada się za wystąpieniem, jeżeli Zgromadzenie Ligi przyjmie zalecenia komitetu 19-tu.

Charbin, 17 lutego. (PAT) Urzędowo donoszą, że wojska japońskie dobrowolnie wycofały się z miejscowości, położonych na granicy mandżursko-sowieckiej, mianowicie z Sui-Fen-Ho, Tung-Hing i Mandzuli, celem zapobieżenia możliwości starć zbrojnych na granicy. W związku z wycofanem się Japończyków, oddziały antymandżurskie zajęły Miszan i Mulin na granicy wschodniej.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Z obrad rozbrojeniowych w Genewie.

Genewa, 17 lutego. (PAT) Komisja główna konferencji rozbrojeniowej przekazała brytyjski projekt zniesienia lotnictwa wojkowego i morskigo, lub skasowania lotnictwa bombardującego i kontrolę lotnictwa cywilnego — do specjalnie powołanej z pośród 20 państw komisji, która ma zakończyć swą pracę za dwa tygodnie.

W czasie dalszej dyskusji nad potrzebą ujednostajnienia typu armij kontynentu europejskiego przez przekształ-

cenie ich w armje oparte na systemie krótkoterminowej służby wojskowej trwałej i obowiązkowej, przemawiał obszerniej delegat Niemiec Nadolny, który twierdził, że w r. 1919 nakazano Niemcom przejść na system służby długoterminowej, a obecnie zmierza się do zniesienia tego, co nakazano im przed 14-tu laty. Nadolny zadeklarował stanowisko wyczekujące, do zapoznania się ze szczegółami tego projektu.

Komisarz Prus w Radzie Państwa. Bezskuteczny protest Bawarii.

Berlin, 17 lutego. (PAT) Wśród wielkiego zainteresowania zebrała się 10 bin. Rada Państwa Rzeszy. W nara-dach jej poraz pierwszy Prusy reprezentowane były przez komisarza rządowego Rzeszy. Delegacja parlamentarna rządu pruskiego, która, jak wiadomo, uważa się nadal za urzędującą, nie przybyła.

Przedstawiciele Bawarii oficjalnie za protestowali przeciwko udziałowi ko-

misarza rządowego w obradach Rady Państwa, jako niezgodnemu z ustrojem Rzeszy.

Rada 39-ciu głosami przeciwko 26 na wniosek krajów południowych przyjął do wiadomości fakt delegowania przez komisaryczny rząd Prus przedstawicieli do Rady, odraczając swą decyzję do rozstrzygnięcia sporu przez Trybunał Rzeszy.

Prezydentem Krakowa dr. Kaplicki.

Kraków, 17 lutego. (PAT) Dziś wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej. W sprawie wyboru prezydenta miasta Krakowa. Prof. dr. Kumaniecki postawił kandydaturę dr. Mieczysława Kaplickiego, wysuniętą jednogłośnie przez koła radzieckie.

W głosowaniu tajnym prezydentem miasta wybrany został dr. Mieczysław Kaplicki, pułkownik rezerwy, prezes Okr. Zarz. Zw. Strzeleckiego, oraz prezes grupy regionalnej posłów i senatorów BBWR województwa krakowskiego.

Górnicy żądają zniżki cen węgla.

Warszawa, 17 lutego. (PAT) W związku z przeprowadzaniem redukcjami i zamierzonym uruchomieniem szeregu kopalń na G. Śląsku, u Ministrów Hubickiego oraz Zarzyckiego zgłosiła się 16 bm. delegacja Związku Górników ZZZ.

Delegacja podniosła, że utrzymanie cen węgla na dotychczasowym poziomie zmniejsza możliwości konsumpcyj-

ne rynku wewnętrznego i nie znajduje absolutnie usprawiedliwienia w faktycznych kosztach wydobycia. Delegacja przytoczyła cyfry, nie usprawiedliwiające planowanej obniżki płac górników o 15 proc. i prosiła pp. Ministrów o interwencję celem utrzymania dotychczasowych płac i obniżenia cen węgla dla rozszerzenia zbytu tego artykułu.

Podpisanie paktu M. Ententy

Genewa, 17 lutego. (PAT) Ministrowie Jetticz, Benesz i Titulescu podpisali dziś opracowany w ciągu ostatnich dwóch dni układ, który obecnie

przedstawiony zostanie parlamentom trzech krajów do ratyfikacji i zarejestrowany w sekretariacie Ligi Nar.

Rozruchy górnicze w Hiszpanji.

Paryż, 17 lutego. (PAT) Z Oviedo w Hiszpanji donoszą, że dzisiejszej nocy doszło w okręgu górniczym Felguera, w którym dotychczas trwa strajk, do poważnych wypadków.

Rewolucjoniści wrzucili 5 bomb o wielkiej sile wybuchowej do gmachów publicznych oraz do siedziby Banku

Asturji. Eksplozje bomb spowodowały znaczne straty materialne.

Pozatem z powodu uszkodzenia przewodów elektrycznych całe miasto pogrążone było w ciemnościach. Nad ranem formalna bitwa wywiązała się pomiędzy policją a ekstremistami, czego rezultatem jest wielu rannych i zabitych.

Pakt sowiecko-francuski wchodzi w życie.

Moskwa, 17 lutego. (PAT) Prezydentem CKW. ZSRR ratyfikowało pakt nieagresji i konwencję konylacyjną francusko-sowiecką. W komisariacie ludowym spraw zagranicznych nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

Paryż, 17 lutego. (PAT) Prezydent Lebrun podpisał dekret, ogłaszający konwencję w sprawie procedury konylacyjnej, przewidzianej w art. 6. francusko-sowieckiego traktatu o nie-agresji.

Choroby zakaźne w Polsce.

Jak wynika z ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia ministerstwa opieki społecznej, w okresie tygodniowym od 29 stycznia do 4 lutego rb. zgłoszono na terenie całego państwa 252 przypadków duru brzuszno-go, 95 osutkowego, 289 błonicy, 311 błonicy, 15 zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, 606 odry, 67 róży, 115 krztuśca, 39 gorączki połogowej, 3 włośnicy, oraz 3 przypadki Heine-Medina.

Flota niemiecka wypływa na Atlantyk.

Berlin, 17 lutego (PAT) Urzędowo donoszą, że kradzowniki „Leipzig“ i „Emden“ z polecenia szefa marynarki udadzą się w końcu b. m. z portu w Wilhelmshafen na ocean Atlantyki na próbne ćwiczenia artyleryjskie.

W sprawie nowelizacji ustawy o czasie pracy.

Izba przemysłowo - handlowa w Warszawie, jako urzędująca Związku Izb, zakomunikowała ministerstwu opieki społecznej opinię Związku w sprawie zaprojektowanej przez rząd noweli do ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu. Izba stwierdza, że aczkolwiek projekt noweli idzie naogół po linii interesów sfer gospodarczych, pozostawia jednak w dotychczasowym brzmieniu szereg przepisów, nader niekorzystnie oddziaływujących na warunki produkcji i wymiany w Polsce w porównaniu z innymi krajami.

Związek Izb zaznacza, że zarówno ulgi z tytułu skrócenia czasu pracy i obniżenia stawek płac za godziny nadliczbowe, jak i inne projektowane reformy ustawodawstwa socjalnego (nowelizacja ustawy o urlopach, reforma kas chorych) nie kompensują w całości dodatkowego obciążenia z tytułu świadczeń na ubezpieczenia emerytalne robotników, które wprowadzić ma rozpatrywana obecnie w Sejmie ustawa o ubezpieczeniu społecznym. Wobec tego Związek Izb wyraża opinie, jedynie do przeprowadzenia tych reform, które zmierzają do obniżenia kosztów produkcji i wymiany, a realizację pozostałych projektów odłożyć do chwili powrotu normalnych stosunków gospodarczych.

Trzy konferencje kolejowe.

Warszawa, 17 lutego. (PAT) Wczoraj zakończyła swe prace odbywająca się w Warszawie polsko-austriacka konferencja kolejowa w sprawie bezpośredniej taryfy węglowej. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie prawdopodobnie w ciągu miesiąca na konferencji w Wiedniu. Na konferencji tej rozpatrzony zostanie dodatkowy materiał statystyczny, który zostanie zebrany przez poszczególne zarządy kolejowe.

Również w dniu 16 bm. odbyła się w Min. Komunikacji austriacko-rumuńska konferencja kolejowa, której przewodniczył przedstawiciel kolei austriackich. Tegoż dnia obradowała nie miecko-rumuńska konferencja kolejowa pod przewodnictwem delegata niemieckiego. W obu tych komunikacjach koleje polskie zainteresowane są jako koleje tranzytowe.

Demonstracja na pogrzebie.

Lwów, 17 lutego.

Przed 2 dniami zmarła we Lwowie urzędniczka Kasy Chorych, Karolina Pekelesowa. Z powodu jej zgonu wydano kilka rodzajów klepsydr. M. in. czerwoną klepsydre rozlepił Związek Zawodowy Fryzjerów, którego zmarła jako socjalistka była założycielką.

Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb Pekelesowej z jej mieszkania przy ul. Zamkniętej 9. Już przed domem żałoby policja odebrała zbranym przedstawicielom związków zawodowych nielegalne transparenty. Pogrzeb odbył się spokojnie; trumnę cały czas niesiono. Dopiero o godz. 18.30 grupa składająca się z około 80 osób. wracających z pogrzebu Pekelesowej, przystanąła na rogu ul. Bema i Janowskiej i poczęła wznosić antypaństwowe okrzyki. Policja rozpedziła tę masówkę, aresztując 7 jej uczestników.

Pod znakiem kompromisu.

O reformie ubezpieczeń społecznych.

Dyskusja nad t. zw. ustawą „scalenia” ubezpieczeń społecznych odbyła się w komisji sejmowej w rekordowym tempie, a opinia publiczna jest nagół słabo informowana o zasadach i szczegółach omawianego projektu, zwłaszcza zaś jest zaniepokojony świat pracy.

Trudno się dziwić wykazywanemu w tej sprawie zaniepokojeniu, kiedy jeszcze pół roku temu wspomniana ustawa była omawiana pod kątem ograniczenia ustawodawstwa robotniczego t. j. przedłużenia czasu pracy i skrócenia urlopów, a wszystkie projektowane w ostatnich czasach reformy w zakresie ubezpieczeń społecznych noszą charakter daleko idącego ograniczenia świadczeń dla ubezpieczonych.

Ogłoszony niedawno budżet Funduszu Bezrobocia na r. 1933, przewidujący nadwyżkę w kwocie ponad 8 milionów złotych, jest niezmiernie charakterystyczny.

Aczkolwiek nadwyżka ta, według ostatnio ogłoszonych wyjaśnień, ma być przeznaczona na zatrudnienie bezrobotnych — to jednak sam fakt nadwyżki w instytucji deficytowej, jaką stał się w okresie zwiększonego bezrobocia ten fundusz, świadczy, że pozyskane robotnikom w poprzedniej ustawie świadczenia na wypadek braku pracy musiały zostać znacznie okrojone.

Również projekt nowelizacji ustawy o ubezpieczeniach pracowników umysłowych, przy wykorzystaniu wszystkich pełnomocnictw, do jakich Rada Ministrów ma być w tym zakresie upoważniona, łatwo może zamiast dział ubezpieczeń Z. U. P. U. na instytucję nietylko samowystarczalną, ale nawet posiadającą saldo dodatnie.

To też nie zasady nowej ustawy, w ogólnych zresztą tylko zarysach znane społeczeństwu, budzą zaniepokojenie, ale czas ich wprowadzenia i widoczna w okresie kryzysu presja kapitału, dążącego do jak najdalej idącego odciążenia produkcji od kosztów ubezpieczeń.

Nikogo chyba nie trzeba przekonywać o konieczności reformy ubezpieczeń społecznych, o wadze zagadnienia ubezpieczenia na starość, a zasada scalenia ubezpieczeń wynika z szeregu zupełnie również zrozumiałych przesłanek.

Różnorodność przepisów prawnych i wynikała stąd różnorodność instytucyj nietylko wprowadza nierówność zakresu ubezpieczenia w poszczególnych dzielnicach Polski, ale wytwarza chaos i utrudnia orientację zarówno ubezpieczonym, gdzie mają należne im w poszczególnych wypadkach świadczenia uzyskać, jak i zakładom pracy, których administracja wiele czasu poświęcić musi na skomplikowane obliczenia wszystkich opłat i potrąceń, przypadających z tytułu ubezpieczeń.

Odrębność instytucyj ubezpieczeniowych doprowadza nieraz do sporów kompetencyjnych, która z nich winna dane świadczenia wypłacać oraz powiększa znacznie koszty administracyjne, każda z instytucyj bowiem przeprowadza odrębnie rejestrację, ściąganie składek z tego samego przeważnie koła ubezpieczonych.

Co gorsza, odrębność taka utrudnia przeprowadzenie szerokiej i celowo rozplanowanej, a niezmiernie społecznie ważnej akcji zapobiegawczej, której skuteczność zależy w dużej mierze od możliwości finansowych instytucyj ubezpieczających.

To też idea scalenia ubezpieczeń społecznych, zastosowana już w najrozszerzonym zakresie zagranicą, szła w trzech zasadniczych kierunkach: scalenia ustawowego, polegającego na jednolitym przepisów prawnych; organizacyjnego t. j. przeprowadzania różnych rodzajów ubezpieczeń przez

tę samą instytucję w zakresie rejestracji, poboru składek i innych czynności administracyjnych, i wreszcie — scalenia materialnego, polegającego na stworzeniu wspólnych podstaw finansowych, wspólnego ryzyka i jednolitej gwarancji pokrycia wszelkich szkód, jakie może ponieść pracownik najemny.

Ustawa, wniesiona do Sejmu, obejmuje dwa pierwsze rodzaje scalenia, pod względem organizacyjnym tworząc 4 instytucje: ubezpieczenie na wypadek choroby, od wypadków, emerytalne i odrębną ubezpieczalnie pracowników umysłowych (Z. U. P. U.). Czynności organizacyjne tych ubezpieczeń mają prowadzić Kasy Chorych. Instancją nadrzędną ma być Izba Ubezpieczeń Społecznych.

Projekt wprowadzając ubezpieczenie na starość przewiduje równocześnie zmniejszenie świadczeń z tytułu innych ubezpieczeń, głównie chorobowego, gdyż mimo rozszerzenia zakresu ubezpieczeń, wnosi zmniejszenie całości składki, opłacanej przez pracodawców.

Tak więc przemysł swoje osiągnął,

chodzi teraz o to, czy zyskał co robotnik?

To też nie dziwnego, że powstają wątpliwości, czy należało się spieszyć obecnie z tą reformą, nie czekając okresu lepszej koniunktury, kiedy bez kompromisu przeprowadzić ją byłoby można.

Nawet w oficjalnym organie Ministerstwa Opieki Społecznej „Praca i Opieka Społeczna” (zeszyt II. r. 1932) przyznają, że projekt ustawy był kompromisem między chęcią zapewnienia klasie pracującej ubezpieczenia we wszystkich wypadkach losowych, a tendencją zmniejszenia t. zw. „ciężarów społecznych”, obciążających przemysł.

Powstaje pytanie — jak daleko ten kompromis sięga?

Czy ubezpieczenie emerytalne będzie dość wysokie, by równoważyć mogło straty, wynikające ze zmniejszenia innych świadczeń? czy po przeprowadzeniu wszystkich projektowanych oszczędności w dziś obowiązujących ubezpieczeniach — cel tych oszczędności — ubezpieczenie na starość — nie zostanie odłożone do lepszych czasów, o czym już niestety ukazują się wzmianki w prasie.

Należy sądzić, że dyskusja szczegółowa na plenum Sejmu wszystkie te wątpliwości wyjaśni i brak informacji uzupełni.

J. M.



Delikatna skóra dzieci
wymaga nadzwyczajnej opieki — więc w ciągu dnia i na noc
KREM NIVEA

Czy światu zagraża przeludnienie?

Zaludnienie kuli ziemskiej przekroczyło już liczbę 2 miliardów, a ponieważ miejsca nie przybywa, przeto słusznie można się obawiać o groźbę, jeżeli nie nam, to najbliższym pokoleniom przeludnienie, gdyby nie pewne zjawiska, wskazujące, że jednak obawy w tej mierze są przedwczesne.

Przedewszystkiem nie grozi ludzkości głód, o co obawiano się dawniej. Nauczylimy się produkować znacznie szybciej wszelkie dobra, aniżeli przyrost ludności jest w stanie je skonsuować. Nadprodukcja doprowadziła do tego, że nietylko topi się lub pali kawę czy pszenicę, ale w Stanach Zjednoczonych Kongres uchwalił wielce oryginalną ustawę o utworzeniu specjalnego funduszu w kwocie miliardów dolarów rocznie, z którego będą wypłacane niejako nagrody tym rolnikom, którzy zobowiążą się produkować mniejsze quantum płodów rolnych. Powstrzymanie przyrostu ludności jest — słusznie czy niesłusznie — propagowanym i stosowanym środ-

kiem zaradczym, dzisiejsze bowiem małżeństwa z roku na rok mają coraz mniej dzieci. Rzecz ciekawa, że ilość zawieranych małżeństw bynajmniej się nie zmniejsza lub w bardzo małym stopniu, wynosząc dzisiaj, jak przed laty trzydziestu 7—9 na tysiąc mieszkańców rocznie, natomiast ilość dzieci prawie wszędzie stale maleje.

W Stanach Zjednoczonych w r. 1910 dzieci (do lat 19) stanowiły 41.8 proc. ludności, w r. 1920 — 40.7 proc., w Niemczech 43.6 proc., a w piętnaście lat później — 36.3 proc., w Anglii 40.0 proc., a w r. 1921 — 37.1 proc., w Belgii 39.7 i 34.7 itd. Słowem ilość dzieci zmniejsza się ciągle i stale, w Stanach Zjedn. 0.3 proc. rocznie, w Niemczech — o 1.1 proc., w Anglii o 0.7 proc., we Włoszech o 0.5 proc. itd.

W Polsce wprawdzie przyrost jest duży ponieważ ilość dzieci jest wciąż znaczna i wynosi 46.5 proc. ogółu ludności, na tysiąc zaś mieszkańców przypada u nas 33.0 dzieci, wówczas gdy w Anglii 16.8, w Niemczech 17.6, w

Stanach Zjedn. 18.2 itd. Ale w Polsce duży przyrost ludności zawdzięczać należy wyłącznie prawie ludności wiejskiej, której nadmiar emigruje następnie do miast. W samych zaś miastach t. zw. przyrost naturalny jest nieznaczny, nie przerosi zazwyczaj czwartej części przyrostu ogólnego. Zaobserwowano następnie, że nawet mieszkańcy wsi, pochodzący z małżeństw bardzo płodnych (po 5—7 dzieci), po przeniesieniu się do miasta, bądź całkiem dzieci nie mają, bądź nie więcej zwykle nad troje.

Zwłaszcza, jeżeli chodzi o inteligencję, stwierdzono, że małżeństwa ograniczają liczbę dzieci. Zazwyczaj pierwsze i drugie dziecko przychodzi na świat wkrótce po zawarciu małżeństwa a trzecie dopiero wówczas, gdy jedno z pierwszych umrze, poczem małżeństwa te zazwyczaj już więcej dzieci nie mają.

Na przyrost ludności na świecie składa się zatem wiele czynników. Z jednej strony wojny, które dawniej formalnie tępiły doszczętnie ludność krajów napadniętych, obecnie, pomimo wynaleźnia udoskonalonej broni i pomimo wprowadzenia do walki obrzymich mas wojska, zabierają mniej ofiar, a przedewszystkiem są stosunkowo mniej niszczące dla ludności cywilnej. Największy wszakże wpływ wywiera t. zw. naturalny przyrost, tj. różnica między ilością urodzeń żywych a zgonów. W Polsce jest on wysoki, wynosząc przeszło 15 na tysiąc mieszkańców, natomiast w Niemczech wynosi tylko 6.4, w Belgii 5.8, we Francji 2.4, w Anglii 4.9 itd.

Z drugiej strony zauważono, że im większy odsetek ogółu ludności stanowi ludność miejska, tem przyrost jest mniejszy. U nas ludność wiejska jest liczna, i dlatego przyrost jest znaczny, ale i u nas odbywa się proces przesuwania się ludności ze wsi do miast, zwłaszcza większych. Według spisu z r. 1921, ludność miejska stanowiła 24.6 proc. ogółu zaludnienia, a w r. 1931 już 27.2 proc. A przecież w miastach z ludnością ponad 100 tysięcy mieszka w Anglii 39.8 proc. całej ludności, w Niemczech — 29.6 proc., a w Polsce tylko 10.5 proc. Ponieważ jednak miasta nader szybko u nas wznoszą się i to właśnie większe, przeto sądzić można, że ludność u nas będzie wzrastała szybko aż do chwili zrównania się odsetka ludności wsi i miast.

Z. K.

Ukraiński Komitet Akademicki w Pradze.

„Diło” zamieszcza dłuższy artykuł, poświęcony Ukraińskiemu Komitetowi Akademickiemu w Czechosłowacji, gdzie, jak wiadomo, istnieją cztery wyższe uczelnie ukraińskie: „Ukraiński Uniwersytet w Pradze”, „Ukraińska Ekonomiczna Akademia w Podjebradach”, „Ukraiński Pedagogiczny Instytut im. Dragomanowa w Pradze” i „Ukraińska Akademia Sztuki”.

Ukr. Komitet Akademicki powstał w Pradze w r. 1925, stawiając sobie za cel obronę interesów ukraińskiej nauki oraz jej reprezentację w Międzynarodowej Komisji Intelaktualnej Współpracy przy Lidze Narodów. Do składu tego Komitetu należało również Naukowe Towarzystwo im. Szewczenki we Lwowie, które, jak wiadomo, wystąpiło w ub. roku z Komitetu. Powodem wystąpienia był protest, wysłany przez wspomniany Komitet przeciwko antyukraińskiej polityce na Sowieckiej Ukrainie. T-wo im. Szewczenki znajdowało się wówczas pod bezpośrednimi wpływami Kominter-

nu. Po przeprowadzeniu nowych wyborów i ustąpieniu prof. Studyńskiego, skompromitowanego przez zbyt jawny kontakt z władzami sowieckimi, T-wo Szewczenki wniosło znowu podanie o przyjęcie go w poczet członków.

Jak wynika z rocznego sprawozdania, Komitet ten przygotował do druku książkę pt. „Ukraina a naród ukraiński”, która ma wyjść w języku angielskim. Dalej Komitet interweniował u prezydenta Masaryka w sprawie dalszego subsydiowania szkolnictwa ukraińskiego w Czechosłowacji, przy czem dowiadujemy się, że subsydia te zostaną znacznie obniżone, a na Instytut Pedagogiczny wogóle Komitet nie otrzyma rządowej pomocy.

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
w BYTOMIU**

Wiadomości bieżące

18

lutego
1933

Sobota

Symeona

Jutro: Konrada

Wschód słońca 6:47

Zachód słońca 16:54

TEATR WIELKI.

Sobota, 18 lutego, godz. 3.30 „Olimpia”.
— Godz. 7.30 „Mademoiselle”. Abon. 7.
Niedziela, 19 lutego, godz. 3.30 „Zbójcy”.
Abon. 7. — Godz. 7.30 „Faust” (wy-
stęp Agostino Casavecchi).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota, 18 lutego, godz. 7.30 Gościnny
występ Leona Wyrwicza w swoim reper-
tuarze.

Niedziela, 19 lutego, godz. 3.30 „Made-
moiselle”. Abon. 7. — Godz. 7.30 Gościnny
występ Leona Wyrwicza znakomitego
humorysty.

SALA COLOSSEUM. Film „Na pary-
skim dworcu”. Rewia „Ach te cyganki”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Wulkan śmiechu”.
APOLLO: „Romeo i Julia Sp. z ogr.
odp.”.

ATLANTIC: „Ariana”,
CASINO: „Czemp”.

CHIMERA: „Teodozja-Sebastopol”.
GRAZYNA: „Pieśń nocy”.

KOPERNIK: John Barrymore „Czar-
ny kapitan”.

MARYSIENKA: John Barrymore
„Czarny kapitan”.

OAZA: „Ognisko” oraz rewia.
PALACE: „Złotowłosa sen”.

PAN: „Zungu”.

PASAŻ: „W otchłani Mórz” oraz
„Rycerz mroku”.

PROMIEN: „Droga do raj”.
RAJ: „Hotel studentów”.

STYLOWE: „Upiór Paryża” oraz
rewia „Czy ty mnie kochasz”.

SWIT: „Pieśń o atamanie
UCIECHA: „Plan W” oraz rewia.

ZAPROSZENIE.

Sobota — niedziela — poniedziałek
(18 — 20 b. m.) w godzinach 10 — 18

WIELKA WYSTAWA KILIMÓW
w Muzeum Przemysłowym (ul. Ś. Mańska)
wzory oryginalne uogólnienia w szpatach.
Wstęp wolny.

— Dziś w sobotę o godz. 3.30 popoł. w
Teatrze Wielkim na dochód znajdującej
się w ciężkim położeniu wdowy po dłu-
goletnim dyrektorze Teatrów Miejskich i
najszerszym opiece i przyjacielu ak-
tora polskiego śp. Ludwika Czarnowskim,
odbędzie się przedstawienie znakomitej
sztuki Fr. Molnara pt. „Olimpia”. Sprze-
dania biletów zajmuje się komitet, któremu
napewno użyty najgorętszego poparcia
całe kulturalne społeczeństwo Lwowa, pa-
miętając zasług zbrojnej pracy artysty i
człowieka. Bilety do nabycia u członków
komitetu oraz w kasie Teatru Wielkiego.
Bilety zakupione na nocną rewję, która
miała się odbyć w sobotę 18 lutego o go-
dzinie 11.30 są ważne na sobotnie przed-
stawienie popołudniowe „Olimpia”.

— **Teatr Wielki.** „Mademoiselle” znak-
omita komedia J. Devala grana będzie dziś,
w sobotę w Teatrze Wielkim. Ciekawy
problem sztuki, którym jest tragedia media
staropanieństwa i niewyżytego instynktu
macierzyńskiego, przykuwa nieustannie u-
wagę widza.

— **Niedzielne popołudniówki w Teatrze
Miejskich.** Teatr Wielki daje o godz. 3.30
potężny dramat Fr. Schillera „Zbójcy” w
nowej, monumentalnej inscenizacji. Abona-
ment nr. 7. Ceny najniższe. Od 40 gr. do
3.50 zł. — W Teatrze Rozmaitości o godz.
3.30 grana będzie świetna komedia Devala
„Mademoiselle”. Ceny miejsc niższe.
Od 80 gr. do 4.50 zł. Abonament nr. 7.

— **Leon Wyrwicz w nowym repertuarze.**
Dziś, w sobotę 18-go i jutro w nie-
działę 19-go bm. o godz. 7.30 wiecz. w
Teatrze Rozmaitości tylko dwa gościnne
występy niezrównanego humorysty Leona
Wyrwicza, który dzięki swoim wieczorom
humoru zdobył sobie nie tylko zasłużony
rozwój i sławę, lecz również jest ulubień-
cem całego kraju. Na całość repertuaru
złożą się między innymi: „Mam 97 lat”,
„13-ka”, „Opera”, „Jestem współwłaścicielem”
i t. d. Przy każdym zakupionym bi-
lecie czeka miła niespodzianka. Bilety na-
bywać można w kasach Teatrów Miejskich
i w biurze ABO, Rutowskiego 2. Ceny
miejsc normalne.

— **Premiera „Cezara i Kleopatry” G. B.
Shawa w Teatrze Wielkim.** We wtorek

Akademia ku czci śp. B. Dybowskiego.

Ku uczczeniu setnej rocznicy uro-
dzin znakomitego uczonego śp. prof.
dr. Benedykta Dybowskiego urządził
onegdaj Komitet założycieli esperanc-
kiego Koła kult.-oświat. im. Benedyk-
ta Dybowskiego uroczystą akademię
w sali Instytutu Technologicznego pod
protektoratem rektorów najwyższych
uczeln lwowskich.

W udekorowanej sali zgromadzili
się przedstawiciele świata naukowe-
go, kulturalnego i grono publiczności.
Po odegraniu uwertury przez orkiestrę
26 p. p. przemówił jako prezes Stowa-
rzenia Esperantystów w Polsce
prof. Uniw. Jagiel. dr. Odo Buiwid.
Mówca, zagaiwszy uroczystość, pod-
kreślił stosunek zmarłego jubilata do
zagadnienia esperanta, i stwierdził, że
śp. Dybowski był gorącym zwolenni-
kiem jego idei. Zakończył prof. Bui-

wid swe przemówienie wianką oso-
bistych wspomnień, łączących go z
osobą wielkiego uczonego.

Prof. Uniw. J. K. dr. Jan Hirschler
wygłosił referat, w którym omówił
zasługi śp. Dybowskiego dla nauki i
zalety jego charakteru.

W produkcjach artystycznych wzię-
li udział art. op. Wanda Korytko, dr.
Juljan Zajac, art. dram. dr. Teodor
Akrzyński i art. op. Zofia Halińska.
Nader zajmującym momentem wieczo-
ru był dobór znanych utworów, inter-
pretowanych w języku esperanto (ar-
je z „Halki”, „Toski” i fragment „Pana
Tadeusza”) Głębokie wrażenie wy-
wołała zwłaszcza recytacja „Koncertu
nad koncertami” przez p. Akrzyńskie-
go przy akompaniamencie fortepiano-
wym p. Henryki Sucherowej. (mg)

Święto Morza we Lwowie.

W niedzielę, dnia 19 bm. uczeni
Lwów uroczą 13-tą rocznicę odzy-
skania Polskiego Morza. O godzinie 9
w Bazylice Archikatedralnej odbędzie
się dziekczynna uroczysta Msza św., w
czasie której Chór „Echo-Macierz” od-
śpiewa pieśni religijne. Następnie po
ulicach miasta krążyć będą automobi-
le z transparentami propagandowymi
— a członkowie Ligi rozrzucić będą z
nich ulotki. — O godzinie 11-tej odbę-
dzie się w sali ratuszowej, w dziedziń-
cu ratuszowym i na Rynku wielkie
obywatelskie zgromadzenie manifesta-
cyjne, celem wyrażenia protestu prze-
ciw zakusom niemieckim na Polskie
Pomorze. W sali ratuszowej wygłosi
prezes Lwowsk. Okręgu LMiK, dr.

Niemczycki przemówienie okoliczno-
ciowe, zaś dr. Aleksander Czołowski
odczyt p. t. „U zawiązku Marynarki
Polskiej (epizod z czasów Zygmunta
III-go)” — poczem nastąpi uchwalenie
rezolucyj przeciw wrogim zakusom na
całość naszych granic.

Na obchód ten zaprasza Liga Mor-
ska i Kolonialna Władze Państwowe i
Kommunalne, Organizacje społeczne i
wogóle cały ogół Obywateli miasta
Lwowa — oraz wzywa wszystkich
swych członków, by jawili się gremjalnie
na nabożeństwie i zgromadzeniu.
— W dniu tym manifestuje potężnie
cały Lwów że: Niema Polski bez mor-
za — a morza bez Floty Wojennej-

dnia 21 bm. wchodzi na afisz Teatru Wiel-
kiego świetna komedia Shawa pt. „Cezar
i Kleopatra”. Jest to fragment historii, w
dzianej oczyma współczesnego człowieka.
Reżyseruje J. Strachocki. Abonament nr.
8.

— **„Faust” Agostino Casavecchi.** Nie-
dzielne przedstawienie „Fausta” z gościn-
nym występem pierwszego tenora opery
La Scala w Mediolanie Agostino Casa-
vecchi, jak to było do przewidzenia, cie-
szy się olbrzymim zainteresowaniem, cze-
go doskonałym sprawdzeniem jest wielka
ilość sprzedanych biletów na ten spektakl.
Zainteresowanie to jest najzupełniej uspra-
wiedliwione, gdyż Casavecchi cieszy się
wielkim powodzeniem we Włoszech, o-
czywiście „bel canta” nie tylko jako śpie-
wak, posiadający cudownie brzmiący głos,
lecz również jako artysta posiadający
wielką kulturę artystyczną. Toteż nie-
dzielne przedstawienie pod dyktando An-
toniego Rudnickiego przy udziale lubia-
nych wielce śpiewaków tej miary co Ma-
ria Sokół, Stefania Hinglerówna, Maria
Popowiczówna, Edmund Płonki, Konstan-
ty Użejko i Józef Syroczeński, ma zgóry
zapewnione olbrzymie powodzenie. Ze
względu na niesłychanie wysokie koszty
związane z sprowadzeniem tego śpiewaka
ceny biletów nieco podwyższone. Przed-
sprzedaż w kasie Teatru Wielkiego i w
Małopolskiej Agencji Reklamowej. Posiada
cze kart uczestnictwa korzystają na te
przedstawienia, podobnie jak zwykle, z
25-procentowej zniżki.

— **Przed premierą „Don Carlosa.”** Pró-
by muzyczne pod kierownictwem dyr.
Adama Dożyckiego i sceniczne, prowa-
dzone przez generalnego reżysera Pań-
stwowej Opery we Wiedniu dr. Waller-
steina nad operą Verdi’ego „Don Carlos”
są w pełnym toku. Nowe przepiękne de-
koracje maluje art. malarz Wygrywał-
ski. Wszystko to razem sprawi, iż pre-
miera „Don Carlosa”, która, jak wiadomo,
połączona będzie z uroczystością 20-lecia
pracy kapelmistrzowskiej dyrektora Ope-
ry Lwowskiej Adama Dożyckiego, będzie
jedną z najpiękniejszych przedstawień
operowych tegorocznego sezonu.

— **Colosseum.** Dziś w dalszym ciągu
grana będzie wesoła rewia, ciesząca się
niebywałym powodzeniem pt. „Ach te cy-
ganki” w wykonaniu całego zespołu. Na
okranie poraz pierwszy we Lwowie film
pt. „Na paryskim dworcu”.

— **Z poczty.** W agencji pocztowej Wo-
ronienka pow. Nadwórna zaprowadzono
służbę telefoniczną i telegraficzną w ogra-
niczonych godzinach dziennych. W urzę-
dzie pocztowym Chorostków pow. Kopy-
czyńce zaprowadzono służbę telefoniczną

Opinia alzacka o reformie sy-
stemu monetarnego w Polsce

Poważny organ demokratyczny
„Strassburger Neue Ztg.” opublikował
artykuł wstępny p. t. „Konsolidacja
Polski”, w którym bardzo dla nas ży-
czliwie komentuje niedawną reformę
statutu monetarnego w Polsce. „Pod-
czas gdy u nas — pisze dziennik —
podstawowe zagadnienie równowagi
budżetowej wciąż jeszcze pozostaje
w zawieszaniu, na terenie międzynaro-
dowym wybijają się młode państwo
środkowo-europejskie, państwo, które
w pierwszych latach swego istnienia
pokonać musiało niezliczone trudności,
a które dziś czyni dalszy, niezmiernie
doniosły krok naprzód na drodze do
uzdrowienia swej sytuacji finansowej i
gospodarczej, wprowadzając oficjalnie
złoto, jako wyłączne pokrycie waluty.
Państwem tem jest Polska”.

Pismo omawia następnie z dużym
uznaniem planowy wysiłek Rządu Pol-
skiego w kierunku jak najdalej idących
oszczędności budżetowych i podkre-
śla, że przechodząc na „goldstandard”
w momencie, gdy tyle narodów szuka
ratunku w łamaniu swych finanso-
wych zobowiązań, Polska zyska sobie
niechybnie zaufanie sfer gospodar-
czych całego świata.

Przysposobienie rolnicze.

Staraniem wydziału powiatowego
i Okręgowego Tow. Rolniczego odbył
się w Przemyśle trzydniowy kurs
przodowników przysposobienia rolni-
czego, w którym wzięło udział 32 rol-
ników z 20 gmin z powiatu przemy-
skiego i 6 ochotników. Wykłady od-
bywały się w hali „Domu Żołnierza”
w szkole św. Jadwigi. Wykładali: inż.
Czeremkiewicz, inż. Peszyński i inż.
Legon z Małopolskiego Tow. Rolnicze-
go we Lwowie.

— **Okręgowy Ośrodek WF.** zawiada-
mia, że z dniem 17 bm. przynosi swą kan-
celarię do hali sportowej przy ul. Jabło-
nowskich. Godziny przyjęć codziennie,
prócz niedziel i świąt od 12—14 i od 17
do 18.

— **Niedzielne popularne wykłady z hi-
gijny.** W niedzielę, dnia 19 lutego o godz.
10.30 przed południem w kinoteatrze „Ma-
rysienka” (plac Smolki) odbędzie się V z
cyklu „Higiena małżeństwa” wykład dr.
Eugenjusza Dołńskiego pt. Małżeństwo a
zagadnienie populacyjne. Wstęp tylko dla
dorosłych.

— **Polskie Tow. Przyrodników im. Ko-
pernika.** Walne zgromadzenie Tow. odbę-
dzie się w niedzielę, dnia 19 lutego 1933
r. o godz. 10-tej w Instytucie Geologicz-
nym Uniw. J. K. we Lwowie, przy ul.
Długosza 8. Porządek dzienny: I. Posie-
dzenie naukowe: Wykład prof. dra Stani-
sława Lorit pt.: „Znaczenie nowoczesnej
atomistyki dla nauk biologicznych”. II. Po-
siedzenie administracyjne.

— **P. Wojewoda Belina-Prażmowski**
złożył w czwartek wizytę Dowódcy
O. K. gen. Popowiczowi, a wczoraj
w południe gen. Popowicz rewizyto-
wał p. Wojewodę w gmachu Woje-
wództwa.

Wczoraj też przedstawiło się nowe-
mu Wojewodzie lwowskiemu Prezy-
dium m. Lwowa, złożone z pp. prezy-
denta Drojanowskiego i wiceprezyd.
Irzyka, Chajesa i Kubali.

— **Nowy adiutant dowódcy O. K.**
Dotychczasowy referent bezpieczeń-
stwa w Komendzie m. Lwowa kpt. dr.
Roliński rozkazem M. S. Wojsk. zo-
stał przeniesiony do D. O. K. we Lwo-
wie i objął stanowisko adiutanta do-
wódcy O. K. gen. Popowicza.

— **Dura lex...** Jak się dowiadujemy,
Starostwo Grodzkie skonfiskowało
afisz wiecu ogólnie akademickiego, zwa-
żanego przed tygodniem w Izbie Re-
kodzieińskiej. Powodem konfiskaty
były względy... formalne.

— **Zabawa karnawałowa T. O. M.**
Dziś w sobotę odbędzie się o godz. 10
wieczór w II Domu Techników wielka
zabawa karnawałowa na dochód To-
warzystwa Opieki nad Młodzieżą pod
protektoratem i w obecności prezesa

Kolonja zimowa Towarzystwa „Dzieci na wieś“.

Prawdziwą atrakcją w poczynaniach Polskiego Towarzystwa „Dzieci na wieś“ była druga już z rzędu kolonia zimowa, która trwała od 26-go grudnia 1932 do 15 stycznia 1933 włącznie, we własnym gmachu w Bakowicach pod Chyrowem. Wzięło w niej udział 20 dziewczynek w wieku od lat 8—17, oraz 15 chłopców w wieku od lat 7—14 ze szkół powszechnych i śre dnich.

Piękne, słoneczne położenie budynku, zdrowe, podgórskie powietrze, klimat łagodny, pod osłoną pobliskich lasów, zapewniły młodzieży najlepsze warunki wypoczynku. Dziewczęta zajmowały dwie duże sale na I piętrze, chłopcy zaś jedną dużą salę na II piętrze. Koedukacja w życiu codziennym podczas zabaw, posiłków i wycieczek, przy czujnej a taktownej i serdecznej opiece zarządu, wykazała skutki bardzo dobre. Nietylko, że nie potrzeba było uczyć chłopców grzecznego zachowania się, ale z prawdziwą radością można było podziwiać małych „dżentelmenów“, ich usłużność dla „płci pięknej“ na torze saneczkowym, na nartach, czy ślizgawce, taktowne i grzeczne zachowanie wzajemne podczas posiłków, czy też zabaw na sali.

Dzieci bawiły się doskonale wśród mroźnej, a słonecznej i suchej pogody, choć bez śniegu. Ślizgawka była pierwszorzędną na dużym, dobrze zamierzonym stawie, użyczonym do dyspozycji przez OO. Jezuitów. Poza tem odbywano codziennie kilkukilometrowe wycieczki do lasu, gdzie spędzano pół dnia na rozlicznych zabawach ruchowych. Do drugiego śniadania zasiadała kolonia wokół roznieconego ogniska, w którym piekły się ziemniaki. Wikt był bardzo obfity i smaczny, bez wyliczania na porcję. Po południu wypoczywała młodzież w sypialniach przez godzinę. Czas do podwieczorku spędzano zwykle na ślizgawce, a skoro spadł śnieg, na sankach. Po podwieczorku ażywała kolonia w wieczory pogodne a księżycowe jeszcze godzinę sportów, resztę zaś wieczoru spędzała w salach rekreacyjnych na grach towarzyskich i zabawach, często przy dźwiękach pianina.

Towarzystwo zaopatrzyło kolonję w różne gry towarzyskie, bibliotekę, leżącą 200 tomów, oraz 18 sanek, poza tem organizowano różne zabawy towarzyskie, oraz opowiadało dzieciom bajki i powiastki.

Działka miała na kolonii wiele atrakcji, między innymi: niezapomniany „wieczór sylwestrowy“ jako bal ko stiumowy, uroczystą Wigilię do Trzech Króli, przy pięknie ozdobionej i oświetlonej chołnce, Jasełka, zorganizowane wspólnym wysiłkiem i wielką pomysłowością, wreszcie wycieczkę do ruin zamku Herburtów „kuligiem“ na czterech dużych saniach.

W czasie pobytu kolonji badał młodzież dokładnie lekarz dr. Mossoczy dwukrotnie, po przyjeździe na kolonję i przed wyjazdem i stwierdził u

wszystkich znaczną poprawę, przybytek wagi i wzrost objętości klatki piersiowej. Nie było ani jednego wypadku zaziębienia.

Duszą organizacji kolonji i jej najserdeczniejszym opiekunem był prezes Polskiego Towarzystwa „Dzieci na wieś“ dr. Karol Zagajewski, Zarząd kolonji spoczywał w rękach dyrektora Towarzystwa Tadeusza Andrucowicza. Z największym uznaniem należy tu podnieść ofiarną pracę p. Katarzyny Wojeńskiej, prefektki, oraz p. Zofji Andrucowiczowej, które otaczały działalność najtroskliwszą opieką.

Dzieci żegnały kolonję z prawdziwym żalem, po powrocie do Lwowa wpłynęły do Towarzystwa od rodziców serdeczne słowa uznania.

Nominacja 24 komorników.

Jak już donosiliśmy, we Lwowie odbywał się specjalny miesięczny kurs dla komorników. Po kursie tym nastąpiły nominacje 24 komorników w różnych okręgach sądowych na terenie lwowskiego Sądu apelacyjnego. Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie podpisał nominacje następujących komorników: pp. Blicharski, Krajewski i Siemaszko we Lwowie, Bernarczek, Szolgan w Tarnopolu, Chrupowicz, Nie-

Śp. dyr. Ludwik Czarnowski.

Wczoraj o godzinie 8 rano po dłuższej chorobie zmarł w 47 roku życia śp. Ludwik Czarnowski, znany artysta i b. dyrektor teatrów.

Śp. Czarnowski urodził się w Mirosławicach w b. Kongresówce. Występował na scenach poznańskiej, wileńskiej, krakowskiej i lwowskiej. We Lwowie zaangażowany był w r. 1918 przez ówczesnego dyrektora teatru Żelazowskiego. Podczas inwazji ukraińskiej wyjechał do Krakowa, gdzie założył teatr Bagatela. W r. 1921 wraca do teatru lwowskiego za dyrekcji Tarasiewicza, po którego rezygnacji obejmuje dyrekcję Teatru Wielkiego. Już z następnym sezonem otwiera teatry Mały i Nowości, prowadząc w ten sposób trzy teatry aż do r. 1926. W tym roku obejmuje Teatr Mały i

prowadzi go jako teatr prywatny przez dwa lata. Powołany przez kooperatywę artystów, powraca następnie do teatrów miejskich, prowadząc je aż do objęcia dyrekcji przez Czapełskiego. Od 2 lat procesował się z gminą o odszkodowanie, który to proces ostatnio wygrał.

Śp. Czarnowski posiadał odznaczenia: jugosłowiański order Sawy za wystawienie s'ynnej sztuki serbochorwackiej „O skibe“, krzyż oficerski Legji francuskiej za wystawienie Moliera, oraz odznaczenie polskie „Za walkę o szkołę polską“.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 19 b.m. z domu żałoby przy ul. Św. Zofji 51 o godz. 12 w południe. Kondukt żałobny uda się przed gmach Teatru Wielkiego, gdzie zostanie oddany hołd pamięci artysty, poczem zwłoki odprowadzone zostaną na cmentarz Lyczakowski.

Pierwsza giełda futrzana

W drugiej połowie lutego nastąpi w Londynie otwarcie pierwszej na świecie giełdy futrzanej. Inauguracja giełdy odbędzie się niezwykle uroczysto w obecności lorda - maiora Londynu, oraz szeregu przedstawicieli sił rządowych i gospodarczych. Na czele komitetu giełdowego stanął jako jego prezydent jeden z największych handlarzy futer w Anglii Robert Goad, z którego inicjatywy powstała właśnie giełda. W skład komitetu giełdowego wchodzi przedstawiciele nie tylko firm angielskich, lecz również i reprezentanci przedsiębiorstw amerykańskich w Anglii oraz sowieckiego syndykatu futrzanego w Moskwie. Utworzenie giełdy umożliwi wszystkim kupcom branży futrzanej, zamieszkałym stale w Londynie, lub przebywającym tam czasowo, zawieranie transakcji na giełdzie, która będzie codziennie czynna. Zdaniem organizatorów giełdy przyczyni się to do ożywienia obrotów branży futrzanej.

Zwłoki dziecka na dworcu g ównym.

Wczoraj wieczorem po poczekalni III klasy na dworcu głównym kręciła się jakaś kobieta z zawiniątkiem na ręku. W pewnym momencie położyła zawiniątko na ławce, sama zaś oddaliła się. Gdy jej nie było widać długo, służba dworcowa rozwnęła pakunek. Okazało się, że były to zwłoki niemowlęcia. Za kobietą tą zaraz zarządzo no pościg.

Zderzenie samochodów.

Wczoraj popołudniu ulicą Piłsudskiego od strony ul. Zyblikiewicza jechała autodorożka Lw. 7249, prowadzona przez szofera Władysława Bielaka. Nagle z za rogu ul. Łozińskiego wyjechała cicho, bez sygnałów druga auto dorożka, Lw. 91918, którą kierował jej właściciel Dmuhowski. Na oczach przechodniów oba samochody z hukiem wpały na siebie. Obaj kierowcy — na szczęście — wyszli ze zderzenia cało. Zato pojazdy zostały zniszczone.

Azja chce zalać Europę naftą.

Kraina nad Eufratem i Tygrysem, ów bajeczny kraj tysiąca i jednej nocy zasłynęła w ostatnich czasach realniejszej od skarbów Sezamu bogactwami, niewyczerpanymi źródłami ropy ziemnej. Już w biblijnych epokach pojawiały się oznaki ich istnienia w postaci wydobywających się na zewnątrz skorupy ziemskiej gorących źródeł smoły ziemnej, z których — jak można przypuszczać — czerpał Noe gdy budował swą arkę, które również służyły przez wieki i służą do dziś dnia rybakom na rzekach Eufrat i Tygrys do spajania smolnym materiałem bark trzciniowych. Jednakże dopiero z początkiem bieżącego stulecia nowozelandzki poszukiwacz nafty M. d'Arcy przeprowadził pierwsze głębokie wiercenia, które potwierdziły hipotezę istnienia żył ropy ziemnej w niezmierniej obfitości. I odtąd już zawrzała o nie zacięta walka między Niemcami a Anglią, a po wojnie między Francją, Anglią i Stanami Zjednoczonymi. W r. 1928 doszło do skutku porozumienia: Konsorcjum międzynarodowe o równych udziałach tych trzech państw pod nazwą „Irak Petroleum-Company“ przystąpiło natychmiast do intensywnej eksploatacji zapasów ropy.

Już wcześniejsze wiercenia na tym pustynnym terenie dały wyniki zdumiewające. W pobliżu miasteczka Kirkouk (240 mil na północ od Bagdadu) z głębokości zaledwie 465 m. trysnęła z pierwszej studni zupełnie nieoczekiwanie tak silna fontanna ropy, że wybu-

chu tego nie zdołano opanować przez trzy dni i około 36.000 tonn ropy rozlało się po okolicy, tworząc niebezpieczne jeziora. Odtąd rosły szybko jedna po drugiej wieże wiernicze. W ciągu dwu lat stanęło ich 30 w niedalekich od siebie odstępach, a każda z nich produkuje co najmniej 1000 tonn ropy na dobę. Roczny przychód wynosi około 4 miliony tonn. — Prawdziwy zalew nafty!

Lecz te bajeczne źródła znajdują się w głębi niemal pustynnego ładu w odдалeniu 850 mil od brzegów morza Śródziemnego. W jaki więc sposób sprowadzić tę naftę na rynki europejskie tak, by koszta przewozu nie udaremniły korzyści płynących z tej stosunkowo łatwej eksploatacji?

Rozwiązano ten problem po amerykańsku przez projekt zbudowania wielkiej „pipe-line“ (rurociągu) z Kirkouk do Hadisha (160 km. na południowy zachód od centrum terenów naftowych), skąd rurociąg rozdzieli się na dwie linie. Pierwsza francuska, długa na 160 km. przebiegnie przez terytorja mandatu francuskiego (Syrię) do portu Tripoli, druga angielska, bardziej wygięta ku południowi, skierowana zostanie przez Transjordanię i Palestynę do Haify.

Tę potężną „pipe“ (fałkę) montuje obecnie cała armja robotników-krajowców pod kierunkiem europejskich i amerykańskich inżynierów, pracując w pocie czoła pod palącym słońcem azjatyckiej piaszczystej pustyni. Około 120 tys. tonn stalowych, grubych na 30 cm. rur rozwieszono ciężarówkami automo-

bilami i tankami wzdłuż całej trasy. Z tych rur układa się w głębokości około 1 m. pod powierzchnią ziemi przewód, którym przepływać będzie nafta wtłaczana ciśnieniem pomp, których stacje ustawione będą w odpowiednich odstępach wzdłuż linii rurociągu. W lecie w r. 1934 ma nastąpić jego otwarcie, a z tą chwilą nastąpić ma zupełny przewrót w dotychczasowym systemie zaopatrzenia w naftę zachodniej Europy, zwłaszcza zaś Anglii i Francji. Sprowadzana bowiem do tych krajów z olbrzymiej odległości, amerykańska nafta z Texas lub Kalifornii nie wytrzy ma konkurencji z naftą z Iraku, która dopłynawszy rurami do brzegów Morza Śródziemnego będzie miała do odbycia niezbyt stosunkowo daleką drogę do portów Francji południowej a choćby do brzegów Anglii. Obliczono, że w kalkulacji tej pomieszcza się doskonale olbrzymie koszta założenia owej „pipe“ azjatyckiej, dochodzące do 1 miliard franków.

Toteż zaniepokojona już oddawna tą perspektywą Ameryka nie widząc innego sposobu zapobieżenia utracie najwazniejszych rynków europejskich dla swego eksportu nafty, postanowiła wziąć udział w konkurencyjnym przedsięwzięciu, spodziewając się, że tym sposobem zabezpieczy się przed stratami, jakie poniesie z chwila, gdy Azja zacznie zalewać Europę swa taną i pierwszorzędnego gatunku naftą z nad Eufratu.

Sądu Apelacyjnego p. Dębickiego. Ze względu na podniosły cel imprezy wzięną w niej udział gromadnie sfery sądowe i świat oficjalny m. Lwowa.

— Uroczystości roku Sobieskiego. Tego roku w Małopolsce Wschodniej odbędą się uroczystości dla uczczenia 250-jej rocznicy urodzin króla Jana Sobieskiego. Punktem centralnym obchodu będzie Olesko, miejsce urodzenia Sobieskiego. Jak donoszą z Tarnopola, w piątek odbyło się w Tarnopolu posiedzenie Podolskiego Towarz. Turystyczno-Krajoznawczego w sprawie programu uroczystości i organizacji wycieczek. Pierwsze wycieczki szkolne do Oleska z okazji t. zw. Roku Sobieskiego odbędą się już w kwietniu w okresie świąt Wielkonoce.

Marzenia nowoczesnych techników o torpedzie międzyplanetarnej.

Fantastyczny projekt wyrzucenia rakiety w przestrzeń kosmiczną, który przed paru laty żywo interesował umysły uczonych, przestał być od pewnego czasu przedmiotem dyskusji, ponimo, iż technika nowoczesna posiada dziś szereg środków, mogących urzeczywistnić śmiały pomysł. Mówiono wówczas o wypuszczeniu z ziemi pocisku przy pomocy materij wybuchowych, których eksplozja wyrzuciłaby raketę poza sferę przyciągania ziemi.

Obecnie jednak wyłonił się nowy projekt, oparty na innych podstawach. Autorami jego są inżynierowie paryscy Mas i Drouet. Projekt ten ma pozory bardzo fantastyczne, jednakże założenie jego jest niezwykle proste, polega bowiem na wyzyskaniu siły od środkowej, powstającej wskutek ruchu obrotowego koła. Inżynierowie Mas i Drouet postanowili zbudować olbrzymie metalowe koło o średnicy 150 m., które zapomocą prądu elektrycznego ma być wprawione w coraz szybszy ruch, dosięgający wreszcie szybkości 40 obrotów na sekundę. Do obrotu tego koła przymocowany jest pocisk aluminiowy w kształcie torpedy, w którym znajdują się miejsca dla pasażerów.

W momencie, kiedy koło uzyska nał większą szybkość, otwierają się automatycznie klamry metalowe, wiążące torpedę z kołem i pocisk wylatuje w przestrzeń z zawrotną szybkością 11 kilometrów na sekundę. Droga jego można z łatwością obliczyć. Dotychczas rzecz wydaje się bardzo prosta — jednakże nie jest taka w istocie. Okazuje się bowiem, że przy wszystkich istniejących dziś środkach, tak szybki ruch gigantycznego koła o 150 m. średnicy, by uzyskać 40 obrotów na sekundę jest niepodobiestwem. Niema też na ziemi materij, któraby ten szalony ruch wytrzymała. Aluminiowe koło rozpryskoby się w powietrzu, jak eksplodująca bomba jeszcze przed osiągnięciem najwyższej szybkości. Los pasażerów torpedy byłby nie do pozazdroszczenia.

Inżynier francuski Graffigny ulepszył jednak pomysł Masy i Droueta, zastępując olbrzymie koło kręcące się w powietrzu tunelem w kształcie koła

z szynami metalowymi wewnątrz, po których jeździć ma wokoło aluminiowa torpeda, pędzona siłą elektryczną. Skoro uzyska 40 obrotów na sekundę, skręca na zwrotnice i wypada przez otwór z tunelu, wylatując w przestrzeń i przebijając zasięg przyciągania ziemi. Międzyplanetarny pocisk wraz z tunelem i szynami kosztować będzie trzy miliony franków. Przedsiębiorcy, którzyby podjęli się finansowania tego projektu, są usilnie poszukiwani, dotychczas jednakże nie zgłosili się i sprawa nie weszła na realne tory.

O ułatwienie nabywania dzieł sztuki

Polskie Towarzystwo Artystyczne w Warszawie, najstarsze i największe stowarzyszenie artystyczne w Polsce, powzięło myśl udostępnienia nawet w tych ciężkich czasach możliwości nabywania dzieł sztuki przez poszczególne organizacje lub też osoby pojedyncze.

W tym celu proponuje wymianę towarów w poszczególnych gałęziach produkcji przemysłowej i handlu za dzieła malarskie (obrazy), grafiki (artystyczna i użytkowa), rzeźbę oraz przedmioty sztuki stosowanej. To samo tyczy się wymiany produkcji artystycznej na produkcję umysłową przedstawicieli różnych wolnych zawodów, jak n. p. lekarzy, dentystów, budowniczych itp.

W myśl powyższego Polskie Towarzystwo Artystyczne zwraca się ni-

Na dworze b. cesarza Wilhelma.

Cafe Doorn zależne jest od człowieka, rzuconego wola losu w środowisko kilkuset spokojnych Holendrów. Człowiekiem tym jest Wilhelm II.

Korespondent paryski, który spędził kilka dni w Doorn, opisuje swoje wrażenia. Wstąpił on do sklepu po gazety. Właściciel oznajmił, że handluje nie tylko gazetami, ale również warzywem, zaprawą do podłóg, guzikami i t. p.

— Poza tym jestem dziennikarzem! — dodał nie bez dumy.

— W jakim piśmie pracuje pan?

— Jestem korespondentem gazety Iks (tu sklepikarz wymienił jedną z największych amerykańskich gazet).

— Ile artykułów posyła pan miesięcznie?

— Widzi pan, jestem korespondentem, ale dotychczas nie posłałem ani jednego artykułu. Zato w chwili, kiedy exkaiser opuści Doorn będę wiedział o tem pierwszy. Zobowiązałem się donieść o tym fakcie depeszą, za którą otrzymam 1000 dolarów.

— Rozumiem, obowiązkiem pana jest śledzić posunięcia exkaisera.

— I nie tylko moim. Właściciel kwaciarni naprzeciwko jest również korespondentem amerykańskiej gazety, rzeźnik — angielskiej gazety, a właściciel sklepu materiałów piśmiennych jest prawdziwym dziennikarzem i często posyła artykuły do prasy francuskiej.

Każdy, kto pragnie widzieć b. cesarza, dostaje się najpierw do t. zw. biura marszałka dworu. Jest to pokój, gdzie na pulpicie leżą dwie księgi dla odwiedzających, którzy muszą się w tych książkach podpisać i zeznać w jakiej sprawie pragną otrzymać audiencję.

Instytut poszukiwania spadkobierców.

W Paryżu istnieje oryginalna instytucja „Instytut poszukiwania spadkobierców”. Biuro to posiada 200.000.000 personalnych fiszek, na których wypisane są nazwiska, adresy i stan rodzinny poszczególnych osób. Do kolekcji genealogicznej instytutu wciągnięci są wszyscy prawie Francuzi oraz miliony cudzoziemców. Gdy tylko umiera gdzieś osoba, która nie zostawiła ani testamentu, ani spadkobierców, instytut dowiadyuje się o tem dzięki swym filiom, rozsiąnym po całym świecie. Specjaliści przystępują do studjowania stosunków rodzinnych zmarłego i jego koligacji. Niema wypadku, żeby nie udało się im wyszukać osoby, mającej prawo do dziedziczenia spadku. Po ukończeniu analizy genealogicznej i sporządzeniu odpowiednich dokumentów, przedstawiciel instytutu zjawia się u spadkobierców i informuje ich o wielkim spadku, do którego mogą rościć sobie prawo.

DZIAŁ SZACHOWY

pod red. A. ŚWITLIKA I M. KMIETOWICZA

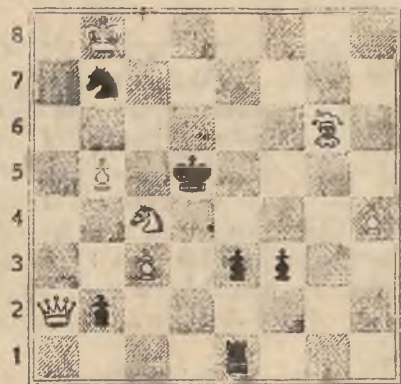
Na życzenie naszych Czytelników wprowadzamy dział szachowy, który odciąż będzie się stale ukazywał raz na tydzień w numerze sobotnim. Postaramy się go postawić na wysokim poziomie, by zadowolić zwolenników tej wytwornej gry.

L. 1.

A. HILBRICHT.

(„Słowo Polskie” 1925 r.).

Białe: Kb8, Ha2, Gg6, Sc4, Pb5, c3, h4.



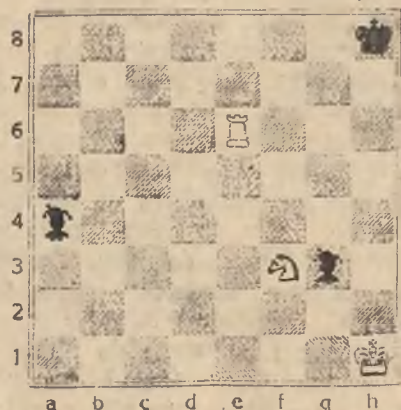
Czarno: Kd5, We1, Sb7, Pb2, e3, f3.

Mat w 4 posunięciach.

L. 2.

HENRY RINCK, Barcelona.

(„Chemnitzer Tagblatt”).



Biały zaczyna i wygrywa.

Rozwiązanie powyższych zadań prosimy nadsyłać do Redakcji do 5 marca b. r. Listy należy zaopatrzyć dopiskiem „Dział szachowy”.

1. Gambit damy.

Grana na ostatnim turnieju w Hastings. Białe: V. PIRC. Czarne: R. S. Michell.

1. d4, d5; 2. c4, c6; 3. Sc3, Sf6; 4. Sf3, dxc4; 5. a4, Gh5; 6. e3, Sb—d7; 7. Gxc4, e6; 8.0—0, Ge7; 9. a5...

Tak grał Spielmann w matchu z Eliskasesem. Ciąg ten udaremnia manewr Sd7—b6—d5, który mógł nastąpić po 9. De2; 9... 0—0; 10. De2, Sc4;

Jedynie posunięcie, które zapobiega narazie e3—e4. 11. Gd3, Sf6; 12. De2!! Sxc3; 13. bxc3, Bxd3; 14. Dxd3. Białe posiadają teraz silne centrum podczas gdy punkt b7 na skrzydle czarnego hetmana jest problematycznej wartości. 14... De7; 15. e4, Wf8; 16. De2, c5; 17. Gg5, Se8; To posunięcie okaże się w skutkach nieszczęśliwe jednak pozycja czarnych była i tak trudna.

18. Gxe7, Dxc7; 19. Wf—b1, Wa—c8; 20. g3, We8—c7; 21. Kg2, exd4; 22. exd4, Wd—c8; 23. e5!! To czyste pozycyjne posunięcie stanowi jedyną drogę prowadzącą do wygranej. Zamyka skoczka na e8 (czarne groziły a6, następnie zaś Se8—d6—h5) i uwalnia pole e4 dla hetmana oraz w przyszłości dla skoczka. 23. Dd7; 24. De4, Wd8; 25. Wb4, Dd5; 26. Sd2, f5? Błąd, który szybko prowadzi do przegranej. Jednak i po lepszych posunięciach (n. p. f6; 27. Dxd5, Wxd5, 28. Sf3, następnie 29. a6, b6; 30. Wxb6, axb6; 31. a7 i t. d.) była pozycja czarnych skutkiem złego umiejscowienia Se8, niewygodna. 27. Dxd5, Wxd5; 28. Sb3, Kf7; 29. Sc5, Ke7; 30. Wa—b1; Wd—d8; 31. Wxb7, Wd—c8, 32. f4, g6; 33. Kf3, Sg7; 34. Sa6, Wxb7; 35. Wxb7+; Kf8; Sc5. Czarne podają.

ROZMAITOŚCI.

Na turnieju w Hastings zwyciężył Flohr przed Pircem i L. Steinerem.

Lwów. W rozgrywkach ligowych lwowskiej A klasy prowadzi po 3 rundzie Lwowski Klub Szachistów 22 1/2 p. Z. Helm 20 p. 3. Z. U. Pr. 16 p. 4. T. U. Sz. 16. 5. Jutrzenka 16 p. 6. Rekord 11 p. (2 gry). 7. Czarni 8 p. (2 gry). W. K. Sz. (2 gry). 9. Hetman 5 p.

W klasie B, prowadzi Hasmona 26 1/2 p. przed Makkabi 25 1/2 p. i Gólcem 23 1/2 p.

Gielda autografów.

Pewna restauracja w Hollywood roi się zwykle od młodych gwiazd ekranu. Co parę chwil rozlegają się dźwięki i niepojęte dla obcych wykrzyki:

— A ile dasz za Clark Gable?

— Dają trzy dolary za Normę Shearer!

— Mogę zamienić Marlenę Dietrich na Janet Gaynor.

— A ile kosztuje dziś Garry Cooper?

— Muszę mieć Clare Bow, za wszelką cenę!

To giełda autografów gwiazd filmowych.

W Hollywood toczą się zażarte walki o autografy. Dla niektórych stało się to nawet źródłem dochodów. Otrzymuje się autografy aktorów i aktorek, które puszcza się w obieg, sprzedaje, zamienia. Handluje się Chaplinem, Mary Pickford, Joan Crawford etc. Zdarzają się amatorzy (szczególnie wśród cudzoziemców) gotowi dać każdą cenę, byleby otrzymać autograf Fairbanka, Clary Bow, Bankrofta i innych. Zawodowi łowcy autografów rzucają się na wychodzącą z atelier lub restauracji „star” i tak długo nudzą i nagabują nieszczęśliwą ofiarę, dopóki nie otrzymają upragnionego autografu. Otrzymawszy już podpis, biegną z nim czempredzej na giełdę.

Głowa poety na usługach fryzjera.

W miasteczku francuskim Cochit umarł w tych dniach poeta Mergereaux, który w ciągu swego krótkiego, bo zaledwie 38-letniego życia, niewiele szczęśliwych dni zaznał. Prócz kilku pięknych wierszy, które zjednały mu sławę, nie posiadał innych dóbr. Musiał tedy — na wzór swego wielkiego poprzednika Villona — uciekać się do rozmaitych pomysłowych sztuczek. W ten sposób przebiegał się przez życie. Przed paru laty rozeszła się w prasie paryskiej pogłoska, że Mergereaux wynalazł nowy sposób zarabkowania, mianowicie: wynajął swoją piękną kędzierzawą głowę słynnemu paryskiemu fryzjerowi. W tym celu przesiadywał codziennie po kilka godzin w salonie fryzjerskim, gdzie właściciel zakładu na jego głowie demonstrował najnowsze modne fryzury. — Wyzyskiwał przytem nazwisko swego modela, ani razu nie pominawszy okazji przedstawienia go tłumnie zebranej publiczności. Jeden z gości zapytał raz poety, czy nie uważa, że należałoby zaprotestować przeciw takiego rodzaju reklamie, na co otrzymał zrezygnowaną odpowiedź: „Już w najmłodszej swej młodości postanowiłem ofiarować swą głowę na usługi ludzkości, i dopiąłem celu”... Mergereaux umarł w niedzy.

Kronika sportowa.

Dzisiaj godz. 9 rano mistrzostwa DOK. VI. w szermierce w Hali.

Godz. 18.30 zawody hokejowe na torze LTE. Pogoń—Ukraina i Czarni—Lechia.

Godz. 19.30 Czarni—Rewera spotkanie bokserkie w Hali.

Jutro tj. w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 18.30 wieczorem, a więc bezpośrednio po ukończeniu szermierczych mistrzostw Lwo wa odbędzie się towarzyski mecz bokserki Lechia—Pogoń w Hali Sportowej, przy ul. Jabłonowskich. Walki w siedmiu wagach. Skład drużyn b. silny. Przed meczem wymiana proporczyków. Ceny biletów najtańsze od zł. 1.50 do 50 gr.

POLONJA (PRZEM.) — POGOŃ II.

Zawody hokejowe o mistrzostwo klasy „B” między najpoważniejszym kandydatem na mistrza, groźnym zespołem „Polonia” (Przemysł), a dobrze zapowiadającą się rezerwą „Pogoń”, która m. i. pokonała w tym roku A-klasowy zespół AZS, za od dłuższego czasu nie ma we Lwowie zawodów hokejowych. Zawody powyższe odbędą się dnia 19 bm. (niedziela) o godz. 11 przed południem, na torze LKS. „Pogoń”, przy ul. Listopada (Gdańsk).

MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE POLSKI

Katowice, 16 lutego. (PAT) W Bielsku miały się odbyć we czwartek mistrzostwa Polski w jeździe figurowej pań i panów. Wobec nieodpowiednich warunków lodowych zawody w ostatniej chwili zostały przeniesione do Katowic.

Program radjowy.

Sobota, 18 lutego.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13:10: Urz. kom. Państw. Instytutu Meteor. 13:15: Szkolny poranek radjowy. 13:55—15:10: Przerwa. 15:10: Urz. kom. Państw. Instytutu Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Trans. z Warszawy. Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi red. J. I. Targ. 15:35: „Król Migdałowy”. Słuchowisko dla dzieci. 16: Płyty gramof. Lwowska Giełda Zbożowa i „Silva Rerum”. 16:40: „Mądryt poważny i uśmiechnięty” wygl. p. Stanisław Machmiewicz. 17: Audycja dla chorych w oprac. ks. kapelana Michała Rękasa. 17:40: Odczyt aktualny z Warszawy. 17:55: Odczytanie programu na dzień następnny. 18: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej (cz. I.). 18:40: Rozmaitości. 19: Akademia b. Peowia-ków. 19:40: „Na widokregu”. 19:45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Koncert. 22 — 23:05: Przerwa 22:05: Koncert Chopinowski w wyk. Bolesława Kona z Warszawy. 22:40: Trans. z Warszawy. Felleron p. t.: „Mgła” wygl. p. Aleksandra Lubińska. 22:55: Komunikaty. 23—24: Trans. z Warszawy. Muzyka tańcowa. W przerwie: od 23:30—23:35: „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Niedziela, 19 lutego.

Lwów. (381). Godz. 10: Trans. z Krakowa. Nabożeństwo. 11:45—11:55: Przerwa. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Urz. kom. Państw. inst. Meteor. 12:15: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie: Trans. z sali Rady Miejskiej. Przemówienie gen. Rydz-Śmigłego podczas Akademii „Rarańczy”. 14: Trans. z Warszawy. „Porady weterynaryjne” (dział rolniczy) wygl. prof. Lucjan Dobrzański. 14:20: Trans. z Warszawy. Muzyka. 14:40: Trans. z Warszawy. Odczyt z dz. roln. „Pogadanka konkursowa” 15: Trans. z Warszawy. Muzyka. 16: Trans. z Warszawy. Program dla młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie” — ra-dyofonik; b) Pogawędka dr. Feliksa Burdeckiego. „O Mikołaju Koperniku” (w 460-tą rocznicę urodzin). 16:25: Muzyka z płyt gramof. 16:45: „Trzy pytania” ??? w opracowaniu Mariusza Nowiny. 17: Trans. z Warszawy. Koncert solistów. W przerwie: Kom. Zw. Pracow. Gmin wiejskich. 17:55: Odczytanie programu na dzień następnny: 18: Recital skrzypcowy p. Z. Schatza. 18: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka. W przerwie: Wiadomości bieżące. 18:55: „Rozmaitości Nr. 1000”. 19:25: „Kulig” słuchowisko prof. Kazimierza Brończyka. 19:55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert wieczorny. 21:20: Wiadomości sportowe. 21:30: Trans. z Warszawy. Utwory fortepianowe wykon. Carlo Zecchi. 22:20: Trans. z Warszawy. Muzyka tańcowa. 22:55: Trans. z Warszawy. Komunikaty. 23—24: Muzyka tańcowa z „Palais de danse Bristol” we Lwowie.

WIADOMOŚCI AKADEMICKIE

ROK IV.

Nr. 8.

Trzylecie Legjonu Młodych.

W trzyletnią rocznicę istnienia Legjonu Młodych p. Wojewoda Iwowski płk. Belina - Prażmowski przysłał do Komendy Głównej Leg. Młod. następujące pismo:

Nas, Legionistów Polskich, wychowywał Józef Piłsudski.

Skromną garstkę Strzelców przetworzył w armię polską.

Na jej czele zwyciężył i dał mocne podstawy Niepodległemu Państwu.

Kochajcie Polskę i Wodza — pracujcie dla dobra Państwa niezłomnie na każdym posterunku życia obywatelskiego.

Pamiętajcie o tem, że żołnierze Marszałka Piłsudskiego walczyli długo i krwawo o zdobycie niepodległości Narodu i Państwa.

Sen rycerski pokoleń stał się jawą — Polska jest dzisiaj wolna — wzmaga swe siły do mocarstwowej potęgi.

W waszym ręku jest jej Przyszłość i Wielkość.

PLK. BELINA-PRAŻMOWSKI.

Przed nami Polska!

Rozkaz specjalny Komendanta Głównego.

LEGJONIŚCI!

W lutym 1933 roku mija trzy lata od chwili, gdy Pierwsza Brygada, zrodzona w wolnej Polsce wyruszyła na podbój dusz młodego pokolenia.

Garstka akademików, zorganizowana w Legionie Młodych — Akademickim Związku Pracy dla Państwa, weszła na teren akademicki, obrzucona przez wrogów obozu państwowego gradem wyzwisk, potwarzy i kalumni, a ze strony t. zw. „sprzymierzeńców” mierzona nieulnym spojrzaniem współzawodnika.

Przywitano nas, jako „jeszcze jedną kolumnę”.

W krótkim czasie staliśmy się jedyną kolumną.

Jesteśmy wciąż na froncie walki — w marszu na Polskę.

Zwycięstwo — choć jeszcze jest przed nami — to jednak jest pewne. Ale do tego trzeba wysiłków, wysiłków i jeszcze raz wysiłków.

Imputowanie nam roli tanku, przeznaczonego do walki z endecją na terenie akademickim, staje się już dzisiaj legendą.

Legion Młodych powstał po to, aby dać wyraz potędze twórczych sił państwowego nacjonalizmu polskiego.

Tak, jak pokolenie Marszałka Piłsudskiego postawiło sobie za cel swego życia wywalczenie niepodległości politycznej — my, Legion Młodych — za cel swego życia uważamy zdobycie Polsce niepodległości gospodarczej.

Każda droga prowadząca do tego celu, będzie dla nas dobra.

Wszystko dla Polski. — Niech żyje Polska!

Komendant Główny Legjonu Młodych

(—) LEON STACHÓRSKI.

Z Legionu Młodych.

Obwód lwowski. Dn. 13 b. m. odbyło się Seminarium Ludowe z referatem leg. E. Kostolowskiego o „Reformie rolnictwa w Polsce”. Po referacie dyskusja.

Dn. 14 b. m. odbył się kurs kandydatów.

Dn. 16 b. m. odbyło się zebranie Sekcji Techników z referatem leg. J. Kapuścińskiego p. t.: „Stosunek Leg. Mł. do innych organizacji akademickich”. Po referacie dyskusja.

Obwód lwowski Leg. Mł. urządza w niedzielę dn. 19. o godz. 5 popoł. „Dancing-Bridż” w Klubie Tow. B. B. W. R. Hotel Europejski, pl. Marjański 4.

Wstęp 50 gr. Muzyka: Jazz Leg. Mł. Obwód Grodek Jagielloński. W dn. 21 stycznia 1933 r. L. Mł. wziął udział w uroczystym pochodzie na cmentarz, na którym spoczywają zwłoki weteranów - powstańców z 1863 r.

Leg. Baczyński wygłosił nad mogiłą mowę do licznie zgromadzonego społeczeństwa.

W dn. 22 stycznia L. M. wziął udział w uroczystej Mszy św. i w Akademii, urządzonej z okazji 70-ty rocznicy powstania styczniowego. Na Akademii deklamowała leg. Janina Slipekówna.

Obwód Przeworsk. Celem pogłębienia wiadomości ekonomicznych członków L. M. — została zorganizowana Seminarium ekonomiczne, którem kieruje leg. mgr. Ostrowski.

W dn. 22 stycznia Legion Młodych wspólnie z innymi organizacjami złożył wnieście na grobach powstańców, błądząc poprzednio udział w Mszy żałobnej. Na cmentarzu przemówienie wygłosił leg. Jó-

zef Końca. Ponadto L. M. wziął czynny udział w uroczystej Akademii styczniowej. Dn. 4 lutego urządził L. M. doroczną zabawę karnawałową, która odbyła się pod protektoratem p. starosty Petzelta i p. gen. Wiczorkiewicza.

Obwód Żółkiew. W dn. 22 stycznia L. M. wziął udział w uroczystościach obchodu 70-ty rocznicy powstania styczniowego wspólnie z całym społeczeństwem. Przedstawiciel L. M. wszedł w skład lokalnego Obywatelskiego Komitetu i Komitet ten powierzył mu urządzenie zbiórki ulicznej na Dar Honorowy dla Powstańców. Na uroczystej Akademii w tymże dniu obecni byli wszyscy legioniści zamieszkał w Żółkwi.

Z Komendy Okregu. Staraniem Komendy zostało zorganizowane Seminarium polityczne. W dn. 12 b. m. pierwszy referat p. t.: „Akcja uniarna a polska racja stanu” wygłosił kierownik Seminarium, leg. mgr. Jarosław Demiańczuk.

Kronika.

Dnia 24 b. m. odbędzie się Walne Zebranie Obwodu akademickiego Legjonu Młodych. Początek o godz. 19-ej. Wstęp na zebranie ściśle za legitymacjami członkowskimi. Porządek dzienny statutowy.

Akademickie Biuro Informacyjne „Młody” informuje nas, że celem biura jest informowanie studentów węgierskich o

stosunkach zagranicznych jakoteż udzielanie rad i pomocy we wszelkich sprawach dotyczących zagranicy, jakoteż informowanie o Węgrzech studentów zagranicznych przybywających do Węgier na studia, lub wszystkich innych, którzyby chcieli zacerpnąć jakichkolwiek wiadomości o kraju.

Biuro posiada 2 działy: 1) węgierski i 2) zagraniczny. Dział pierwszy obejmuje sekcje: szkolną, powszechną, propagandy, ulg (komunikacja, mieszkania, zakupy itd.), prasowy.

Dział zagraniczny udziela wszystkich informacji o zagranicy studentom węgierskim. Zadaniem tego działu jest pilne obserwowanie życia zagranicznego, aby móc służyć studentom węgierskim wszelkimi najnowszymi i najlepszymi wiadomościami.

Sekcje specjalne, naukowa, ogólna, socjalna, wymiany studentów, prasowa.

Uchwała zjazdu w Nancy. V zjazd Związku Studentów Polaków we Francji uchwalił następującą rezolucję:

„Polska Młodzież Akademicka we Francji, znając organizację i stosunki panujące na Wyższych Uczelniach Zachodniej Europy, z radością wita ukazanie się projektu nowej ustawy o organizacji szkół akademickich w Polsce, która kładzie kres dotychczasowej, źle zrozumiałej swobodzie na terenie uczelni akademickich, tak różnej od atmosfery spokojnej ujętej w ramy systemu państwowego, pracy uniwersytetów Zachodu.

Polska Młodzież Akademicka we Francji jest głęboko przekonana, że nowa ustawa — jako pierwszy, pozytywny krok do uporządkowania stosunków na polskich wyższych uczelniach — przyniesie korzyści nauce polskiej młodzieży akademickiej i Państwu Polskiemu.”

Rezolucja została przesłana telegraficznie do wiadomości panu ministrowi W. R. i O. P. J. Jędrzejewiczowi oraz Komendzie Głównej Legjonu Młodych.

Rezolucja Wydziału Wykonawczego Z. P. M. D. Rozwijając uchwałę VI zjazdu ogólnopolskiego Z. P. M. D. w Krakowie, wydział wykonawczy Z. P. M. D. powziął rezolucję, w której czytamy m. in.:

1. Większość uczelni wyższych w Polsce jest siedliskiem reakcji, jeśli chodzi o system i metody nauczania, pod względem zaś organizacji pozostaje ona poza obrębem potrzeb współczesnego życia.

2. Tak nowsze metody nauczania, jak i postępowe prądy z dziedziny nauk społecznych, ekonomicznych i politycznych, nie znajdują poza nielicznymi wyjątkami należącego uwzględnienia w programach prac uczelni.

3. Wyższe uczelnie nie posiadają programu wychowawczego, odpowiadającego radykalnie zmienionym potrzebom życia społecznego.

4. Dotychczasowy ustrój wyższych uczelni nie rozwiązuje bezpieczeństwa na ich terenie. Ostatnie ekscesy antyżydowskie, które zniesławiały dobre imię akademika polskiego i przyczyniły się do dwutygodniowej przerwy w normalnej pracy naukowej, są możliwe jedynie na tle źle rozumianej, źle zorganizowanej autonomii.”

Zwycięstwo Młodzieży Państwowej w Lublinie. Dnia 5 lutego odbyły się wybory w Bratniej Pomocy Studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, na którym młodzież wszechpolska, pomimo całkowitego zmobilizowania swych sił, poniosła zupełną porażkę. Po nader ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem ustępujących władz Bratniej Pomocy, wniosek wszechpolskiej Komisji Rewizyjnej o udzielenie ustępującemu Zarządowi (również wszechpolskiemu) absolutorium z podziękowaniem, nie uzyskał większości. Jedynym podziękowaniem, staropolskimi słowami: „Bóg zapłać”, złożył zarządowi ksiądz Rektor.

Młodzież państwowa, zgrupowana w Legionie Młodych Z. P. M. D. i Odrodzeniu, większością 226 głosów wybrała nowy zarząd z kol. A. Florjankiewiczem, jako prezesem. Z Legionu Młodych, weszli do zarządu leg. P. Pytko i leg. Petruczyński A. — również do Komisji Rewizyjnej, do Rady Gospodarczej i do Sądu Koleżeńskiego wybrano przedstawicieli młodzieży państwowej.

Walne zebranie Akademickiego Koła T. S. L. odbędzie się dnia 19 lutego, o godz. 10 rano w sali II. Domu Techników. W razie braku kompletu następnym terminem o godzinie 10.30. Porządek dzienny: 1) Przyjęcie protokołu z ostatniego walnego zebrania. 2) Sprawozdanie ustępującego zarządu. 3) Sprawozdanie Komisji Kontrolującej. 4) Dyskusja nad złożonymi sprawozdaniami. 5) Wybór nowych władz. 6) Wybór delegatów na walny zjazd T. S. L. 7) Wnioski i życzenia. Przy wejściu sprawdane będą legitymacje członkowskie wraz z dowodami osobistymi.

Tablice orientacyjne P. A. T.



W kilku punktach miasta Warszawy oraz w szeregu miast prowincjonalnych PAT. ustawiła tzw. tablice orientacyjne dla orientacji przyjeżdżających turystów. Na tablicach tych umieszczone zostały plany miasta danego oraz jego dzielnic. Na zdjęciu naszym widzimy jedną z tych tablic orientacyjnych ustawioną przy zbiegu Nowego Świata i Al. Jerozolimskich w Warszawie.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIEŻNA.

Lwów, 17 lutego 1933.

Dolar zł. 8.92 i jedna czwarta.
W transakcjach międzybankowych notowano: N. Jork 8.9170—8.92, Londyn 30.65—30.80, Zurych 172.15—172.30, Praga 26.40—26.46, Berlin 212.10—212.30, Paryż 34.95—35, Wiedeń 101—104.

N. Jork słabszy, Paryż silniejszy.
Na Giełdzie akcyjnej zastój w transakcjach, Usposobienie słabe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 17 lutego 1933.

Transakcje tylko w życie. Kursy na ogół niezmiennione, Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 17 lutego 1933. (G)

Dewizy (transakcje):

Belgia 125, Holandia 359, Londyn 30.65, Nowy Jork 8.91, Paryż 35.10, Szwajcaria 172.70.

Obroty małe. Tendencja mocniejsza dla dewiz europejskich, słabsza dla dewiz na Nowy Jork. Banknoty do-

larowe w obrotach pozagiełdowych 8.91 w żądaniu bez odbiorców. Rubel złoty 4.7750—4.75. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 212.65. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 212.20—212.75.

Papiery procentowe:

3 prc. pożyczka budowlana 43.75—44, 4 prc. pożycz. inwestycyjna 105—107, 4 i pół prc. listy zastawne ziemskie 36.75, 5 prc. pożycz. kolejowa konwersyjna 39, 6 prc. pożycz. dolarowa 59—59.75—

Budowa szkoły w Schodnicy.

Rada gminna w Schodnicy uchwaliła na ostatnim posiedzeniu budowę 7-mio klasowej mieszanej szkoły powszechnej. Budowa ma być rozpoczęta w pierwszych dniach wiosny i ukończona tak, aby szkoła mogła być oddana do użytku z początkiem roku szkolnego 1933-34.

59, 7 prc. pożycz. stabilizacyjna 56.75—57.75—57.25, 7 prc. listy zast. BGK 83.25, 7 prc. obligacje BGK 83.25, 7 prc. listy zast. Banku Rolnego 83.25, 7 prc. listy zast. ziemskie dolarowe 39.50, 8 prc. listy zast. m. Warszawy 43.50, 8 prc. listy zast. BGK 94, 8 prc. obligacje BGK 94, 8 prc. listy zast. Banku

Rolnego 94, Bank Polski 76—76.75, Lilpop 11.

Tendencja dla pożyczek państwowych mocniejsza, dla listów zastawnych przeważnie utrzymana, dla akcji mocniejsza, obroty małe. W obrotach prywatnych 8-prc. pożyczka Dillonowska 67.25.

OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

ZAJĘCIE STAŁE

znajdą akademicy, pensjonisci, nadający się do akwizycji. Listy „Instytucja światowa” „Nowa Reklama”, Szajnochy 3. 352

POSAD POSZUKUJĄ

SŁUŻĄCY, LOKAJ

żonaty, lat 43, z długoletnimi świadectwami z pierwszorzędnymi domów, poszukuje posady od 1 marca. Surowiec, Nowe Miasto, kolo Przemyśla. 351

RÓZNE

BEZ PIELĘGNACJI CERY

niema elegancji. Fachowe masaże, zabiegi odświeżające KOSMEO, Mikołaja 7. 288

ZIOŁA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!** Adres: **Liszki — Apteka.** 32

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa

L. dz. III/876/3.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem przetarg ofertowy na dostawę następujących materiałów kamiennych do budowy dróg:

- 1) 1000 mb. krawężników kamiennych prostych,
- 2) 2500 ton kamienia łamanego ośkawkowego,
- 3) 2500 ton tłuczni piaskowcowego o wymiarze 3—7 cm.,
- 4) 1000 m³ tłuczni z kamienia lwowskiego,
- 5) 3000 ton kamienia łamanego bazaltowego lub granitowego (na dziki bruk),
- 6) 1800 ton tłuczni bazaltowego lub granitowego o wymiarze 3—7 cm.
- 7) 1200 ton kostki 18×18 bazaltowej lub granitowej albo tej samej ilości pienek

normalnych granitowych lub bazaltowych,

- 8) 100 ton mozaiki portirowej 10/10,
- 9) 300 ton grysu bazaltowego lub granitowego,
- 10) 1500 ton żwiru rzeczno- i. i. II. raflowanego.

Dostawa wymienionych materiałów odbywać się będzie sukcesywnie w miarę otrzymanych zamówień z tem, że cała ilość zamówionego materiału musi być dostarczona w okresie 3 mies. od dnia podpisania umowy. Ceny za wyszczególnione wyżej materiały należy w ofertach podać loco stacja kol. Lwów - Persenkowka. Tytułem wadium należy złożyć w Kasie miejskiej kwotę w wysokości 3% wartości oferowanych materiałów.

Oferty mogą opiewać na wszystkie wyszczególnione materiały lub tylko na niektóre rodzaje.

Oferty pisemne należy wnosić w zapieczętowanych kopertach do dnia 28 lutego 1933 roku, godzina 12-ta w południe, do rąk Naczelnika III. Wydziału Magistratu.

Potrzebnych informacji udziela Oddział Drogowy Magistratu.

Za Prezydenta król. stoł. m. Lwowa

Inż. Antoni Olszewski

Naczelnik III. Wydziału Magistratu.

349

ANDRÉ MAUROIS.

37

KRĄG RODZINNY.

POWIEŚĆ.

Z upoważnienia autora przełożyła

H. Hellerówna,

CZEŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy.)

— Porządek świata... Jakże ty go szanujesz!

— Wolę to, niż anarchistyczne filisterstwo... Trzeba wiedzieć, Deniso, czego się chce, obrać sobie drogę życia i pogodzić się z tem życiem, jakie się prowadzi. Ale dobrowolnie obrać jakąś drogę i narzekać na nią. — nie, nie widzę w tem doprawdy żadnych znamion wielkości.

Usiedli. Na stole widniał manifest, wzywający młodzież intelektualną do poparcia Chin, krzywdzonych przez mocarstwa. Dało to znowu temat do rozmowy. Denisa wygłosiła apologię Chin i występowała w obronie uciśnionych krajów.

— Ale coż ty wiesz o Chinach, Deniso? Wierzysz wszystkiemu, co ci mówią... Nie masz za grosz zmysłu krytycznego.

— Lepsze to, niż w nic nie wierzyć. Wrzucił ramiionami i zaczął mówić o bliskim terminie swych egzaminów.

— A co zrobisz, kiedy będziesz miał doktorat? — spytała patrząc mu w oczy.

Przesunął ręką po czole ze zmęczoną miną.

— Nie wiem jeszcze... Niczego jeszcze nie postanowiłem.

— Czy twój ojciec nalega, byś powrócił do Pont-de-l'Eure?

— Tak, ale do niczego się nie zobowiązywałem. Inna sprawa, że uważam, iż głupio byłoby szukać w Paryżu posady pisarza, lub dependenta adwokackiego, kiedy tam...

— Rób jak chcesz, Jakóbie, ale pamiętaj, że nigdy nie wrócę do Pont-de-l'Eure, by zostać twoją żoną. Nigdy... To nie jest upór: to przezorność. Zbyt nieszczęśliwa byłam w tem mieście, które dla mnie jest pełne widziadeł. Kiedy sobie pomyślę, że miałabym spędzić życie pośród tych ulic, spotykać te same twarze, teraz, kiedy wiem, co to jest wolność... Nie potrafiłabym. Ale cierpieć nędzę z tobą tutaj. — jak długo tylko będzie trzeba!

— Tak się mówi... Ty nie wiesz, co to znaczy nędza. Ja też nie wiem, ale nie przypuszczam, by bardzo sprzyjała miłości. O jakim więc romantyzmem wyzwoleniu marzysz, Deniso? Chcesz jadać po knajpach, chodzić na koncerty na trzyfrankowe miejsca, no się męskie kapelusze? To jest twój ideał? Ależ można być równie mądrym i inteligentnym, prowadząc tryb życia zamożnych mieszczan...

Denisa stała się agresywna:

— Nie sądzę. Wszystko może wydać się śmieszne jeśli się mówi o tem

w pewien sposób. Żywot świętego wydałby się śmieszny, gdybyś go tak samo opisywał. Dla mnie tanie restauracje, trzyfrankowe miejsca i ucieczka z Pont-de-l'Eure — to symbole... Symbole wyrzeczenia, oporu... Zaczyna się od ubierania jak inni; potem myśli się jak inni, a potem jest się zgubionym...

— Zgubionym? Dlaczego zgubionym? Źródło wszystkiego tkwi w tem, że mnie już nie kochasz. Gdybyś mnie kochała, byłoby ci wszystko jedno, gdzie będziesz mieszkała.

Tego dnia po raz pierwszy i jakby za obojętną zgodą rozstali się po obie dzie, zamiast wrócić razem na ulicę d'Assas.

III.

Denisa przyszedłszy do pensjonatu Vigéolas, kazała napalić w piecu i próbowała pisać do Jakóba:

„Jestem sama, Jakóbie, i jest mi strasznie smutno... Nagle straciłam wszelką nadzieję. Gdy przed chwilą przechodziłam bez ciebie przez ogród Luksemburski, czułam, jak serce mi bije na wspomnienie, jak dzieciennie wierzyłam kiedyś w życie. Tak, dwa lata temu spodziewałam się, że dokonasz wielkich rzeczy, o byłoby straszne, gdybym straciła wiarę w ciebie. Nie powinieneś zadowalać się tytułem „pocziwego chłopca“, jak o tobie mówił twój rodzic z uśmiechem, który mi sprawia ból... Wysłuchaj mnie, Ja-

kóbie, i nie gniewaj się, gdyż nie czynię ci wyrzutów. Chcę jednak, abyś żył. Słyszysz? Abyś żył. Obecnie zstępujesz bezwiednie ku umarłym. Dlaczego nie chcesz być silny? Gdzie się podziała twoja szlachetna odwaga? Czy słowa moje padają w próżnię? Nabierz znowu odwagi. Nie rezygnuj z walki, masz dwadzieścia trzy lata... Po wiedziałeś mi przed chwilą, że cię już nie Kocham. Coż za szaleństwo, Jakóbie! Nie, Kocham Cię i chcę Cię kochać nadal, ale boję się tego moralnego odstępstwa, w jakim w moich oczach się pogrążasz. Twoje przyjemności nie są prawdziwymi przyjemnościami, twoje radości nie są istotnymi radościami, i nie mogę uwierzyć, by twoja niedbała rezygnacja była prawdziwą mądrością... Nie!”

Końcówce nie napisała z siłą. Odnosiło się ono nie tylko do Jakóba, lecz do Pont-de-l'Eure, do matki, do fałszywej cnoty...

— Walczyć nadal? — myślała. — „Przeciw komu?“ — powiedziałaby Jakóba... Otóż właśnie: walczyć przeciw siłom, które uczyniły moje dzieciństwo nieszczęśliwym...

W tejże chwili usłyszała odgłos zamkniętych drzwi i energiczne kroki na korytarzu.

— Czy to pani, Meni? — zawołała.

— Tak... Janko, Deniso, pani jest w domu w niedzielę?

Ukazał się w drzwiach.

(C. d. n.)